

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Runciman spotka się z Hitlerem

Niemcy sudeccy domagają się całkowitej przebudowy ustroju Czechosłowacji

Henlein będzie rokował, ale tylko na podstawie swoich 8 punktów

PRAGA, 17 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym prez. Benes przyjął premiera Hodżę. Po południu lord Runciman złożył wizytę premierowi Hodży. Po tej wizycie premier Hodża udał się na trzecie z kolei zebranie rządu i delegatów partii niemiecko-sudeckiej.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Gundt, który po scharakteryzowaniu przebiegu i rozwoju rokowań z rządem i przedstawił koalicji oraz powołaniu się na wielokrotne oświadczenia premiera Hodży co do jego dobrej woli, ZADEKLAROWAŁ RÓWNIEŻ DOBRĄ WOLĘ ZE STRONY NIEMCÓW SUDECKICH.

Przechodząc do krytyki projektu statutu narodowościowego, pos. Kundt oświadczył, że w projekcie tym nie została wprowadzona w życie zasada równouprawnienia poszczególnych grup narodowych. Następnie oświadczył on, że nieścisły, przedłożony projekt rządowy, w żaden sposób nie odbiega od dotychczasowych poglądów i zasad rządu i w żadnej mierze nie zbliża się do podstawowych żądań Niemców sudeckich. De facto projekt stanowi jedynie kodyfikację różnych ustaw i zapowiedzi, przy czym zupełnie nie bierze pod uwagę znanych podstawowych żądań Niemców sudeckich, ujętych w ich memoriale.

Poseł Kundt wystąpił przeciwko traktowaniu Niemców sudeckich, jako mniejszości, której rząd zamierza zagwarantować jedynie pewną opiekę prawną. NIEMCY SUDECCY ŻĄDAJĄ TAKIEJ PRZEBUDOWY PAŃSTWA, w której nie będą żadną mniejszością, ale będą posiadali równouprawnie-

LONDYN, 17. 8. (PAT). — „Daily Express“ donosi, że lord Runciman zebrał już należyty materiał by sporządzić plan rozwiązania konfliktu między rządem czechosłowackim a Niemcami sudeckimi.

Plan ten zostałby przedstawiony w wypadku załamania się bezpośrednich rozmów między obu stronami. Niektóre dzienniki angielskie podają wiadomość o możliwości SPOTKANIA LORDA RUNCIMANA Z KANCLERZEM HITLEREM.

„News Chronicle“ zaznacza, że choć ministerstwo propagandy w Berlinie zaprzeczyło wiadomościom jakoby kanclerz Hitler zaprosił lorda Runcimana, to jednak LORD RUNCIMAN W TOKU ROZMOWY Z PRZEDSTAWICIELAMI NIEMCÓW SUDECKICH MIAŁ WYRAZIĆ PRAGNIENIE OSOBISTEGO SPOTKANIA Z KANCLERZEM.

Życzenie to miało być podane do wiadomości Berlina. KANCLERZ HITLER ZE SWEJ STRONY RÓWNIEŻ MA PRAGNĄĆ ODBYĆ ROZMOWĘ Z LORDEM RUNCIMANEM, ale oczywiście inicjatywa wyjść musi, jak podkreśla dziennik angielski, od brytyjskiego męża stanu.

Konferencja międzynarodowa w razie niepowodzenia misji mediacyjnej

PARYŻ, 17. 8. (PAT). — Prasa francuska notuje pogłoski z Londynu, według których w razie niepowodzenia misji lorda Runcimana w Pradze premier Chamberlain celem uratowania pokoju POSZEDŁBY NA ZWOŁANIE KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ POŚWIECONEJ SPRAWIE ROZWIĄZANIA PROBLEMU CZESKIEGO.

Według tychże informacji, kanclerz Hitler nie byłby przeciwny tej koncepcji pod warunkiem jednak, by z udziału w tej konferencji była wykluczona sama Czechosłowacja i Związek Sowiecki.

nie polityczne i prawne w państwie.

Niemcy domagają się, aby interesy życiowe poszczególnych grup narodowych nie były tak, jak dotąd rozstrzygane w sposób mechaniczny przez parlament praski. Według pojęcia Niemców sudeckich, celowy może być jedynie taki statut narodowościowy, który zapewni poszczególnym narodom w granicach ich terytorium prawdziwy samorząd.

TO, CO PROPONUJE RZĄD, JEST PARODIĄ SAMORZĄDU.

W zapremiacji narodu czeskiego, do czego konsekwentnie zmierza rząd, Niemcy sudeccy upatrują stałe niebezpieczeństwo dla rozwoju stosunków w Europie. Niemcy sudeccy do-

magają się wspólnego sprawowania władzy w państwie przez zamieszkałe w nim narodowości. Następnie domaga się równouprawnienia językowego.

Poseł Kundt konkluduje, że projekty rządowe są biegunowo różne od treści żądań i poglądów Niemców sudeckich w dziedzinie zagadnienia narodowościowego. Pos. Kundt wyraził następnie gotowość dalszych rokowań celem wspólnego ustalenia odpowiednich wniosków dla należytego opracowania statutu narodowościowego NA PODSTAWIE OŚMIU PUNKTÓW ŻAŃDŃ KARLSBADZKICH HENLEINA.

Kończąc swoje przemówienie pos. Kundt zaznaczył, że rokowania mogą być kontynuowane

jedynie wówczas, jeżeli dobra wola rządu czeskiego będzie okazana nie tylko w drodze oświadczeń przy stole obrad, ale też również w stanowisku prasy czeskiej, organizacji czeskich i wszelkiego rodzaju organizacji politycznych.

W związku z oficjalnym stanowiskiem partii Niemców sudeckich wobec projektów rządowych w piątek ma nastąpić spotkanie premiera Hodży z posłem Kundtem, podczas którego ma być ustalony termin następnego zwołania. W dzisiejszym zebraniu wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych Czerny, sprawiedliwości Derer i oświaty Franke.

Dalsze prace komitetu sześć-

ciu będą się opierać na wynikach dzisiejszego zebrania.

Socjaldemokraci u Runcimana

PRAGA, 17 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym członkowie misji lorda Runcimana przyjęli przedstawicieli klubu młodych Niemiec i socjaldemokratów. — „Die Tag“ pisze, iż rozmowy dotyczyły memorandum, które klub uprzednio przedłożył misji lorda Runcimana.

Dotkliwa nauuczka

PRAGA, 17 sierpnia. — (Tel. wł.). Obecnie dopiero wyszło na jaw, iż w czasie swego powrotu ze zjazdu gimnastycznego we Wrocławiu, Henlein zabiegał usilnie o uzyskanie widzenia z lordem Runcimaniem, dając mu przez swych delegatów wyraźne do zrozumienia, iż niezwykle chętnie widziałby jego wizytę u siebie, w głównej swej kwaterze w Asch.

Lord Runciman odpowiedział wysłannikom sudeckiego „Führera“, że bardzo chętnie przyjmie go u siebie — w Pradze, rezerwując na audyencję dzień i godzinę, jakie Henlein sobie wybierze.

Ten spór polityczny pomiędzy mediatorem brytyjskim, a przywódcą Niemców sudeckich jest niezmiernie charakterystyczny, gdyż dowodzi, że Henlein uważa się za coś w rodzaju premiera rządu sudeckiego, skoro proponował lordowi Runcimanowi złożenie mu podobnej wizyty, jak premierowi Hodży.

Odpowiedź lorda Runcimana oceniana jest ogólnie jako dotkliwa nauuczka, której celem było postawienie Henleina na właściwym mu miejscu wobec przedstawiciela W. Brytanii.

Podniecenie i zaniepokojenie w Pradze

wiadomościami o wielkich manewrach niemieckich

Ulice Wiednia zapchane wojskowymi samochodami. — Powstanie legionu sudeckiego

PRAGA, 17. 8. (Tel. wł.). — Wielkie manewry niemieckie, które uruchomiły rezerwistów i załazy Austrię wojskami, wywołały podniecenie w Czechosłowacji. W Pradze krążą przeróżne wiadomości. Mówi się, że wszystkie ulice Wiednia zapchane są wojskowymi samochodami.

Należą one do pułków nie-

mieckich, głównie pruskich i hawaryjskich, zaś b. pułki austriackie przeniesiono na granicę francuską.

Również pełno wojska na austriackich liniach kolejowych. Przez stacje przeciągają liczne transporty wojskowe. Ciężarowe wagony przykryte są płótnami, z pod których wystrzelają lufy armat i karabinów maszyno-

wych. Widać też transporty robotników, kierowanych do robót fortyfikacyjnych na Śląsk i do Nadrenii.

W związku z tym — utrzymują w Pradze — ograniczono w Niemczech komunikację kolejową i autobusową. Wiele autobusów zarekwirowano na potrzeby wojska.

Rejestracja oficerów i lekarzy

Duże wrażenie w Czechosłowacji wywołały także wiadomości o powołaniu do służby wojskowej w Niemczech wielu lekarzy cywilnych. Jeszcze większe — wiadomości o rejestracji wszystkich oficerów do 65 roku życia oraz fakt przetrzymania w armii

rocznika, który w przyszłym miesiącu miał zostać zwolniony.

„Der Schild“, organ związku żydów b. żołnierzy frontowych w Niemczech donosi, że obowiązek rejestracji byłych oficerów armii niemieckiej obejmuje również byłych oficerów żydów.

Lewicowe koła francuskie, a

(Dokończenie na str. 3-ej).

Gra z bluffem

W Niemczech odbywają się gorączkowe przygotowania wojenne. Setki tysięcy robotników zajętych jest, jak wiadomo, pracą nad wznoszeniem nowych fortyfikacji na granicach, w szczególności na granicy francuskiej. Ogłoszono mobilizację rezerwistów. Rekwiruje się samochody ciężarowe i osobowe, oraz konie. Całe życie gospodarze kraju przekształca się i stawia na stopę wojenną. Pośpiesznie przygotowuje się zapasy produktów żywnościowych.

Wszystkie te przygotowania oczywiście wywołują wielki niepokój w Europie. Według władz mości z Londynu, rząd brytyjski polecił swemu ambasadorowi w Berlinie poinformować się u rządu niemieckiego na drodze oficjalnej o właściwym celu wszystkich tych zarządzeń. Odpowiedź, otrzymana przez ambasadora brytyjskiego, nie mogła oczywiście rozwiać obaw. Jesliby nawet można było uwierzyć, że wszystkie przeprowadzane obecnie przygotowania wojenne są istotnie wywołane jedynie manewrami, to istniałyby jeszcze wówczas podstawy dla pewnego zaniepokojenia, bowiem manewry tak olbrzymich rozmiarów są zjawiskiem wysoce nie normalnym. A przy tym dla każdego rozumnego człowieka jest zupełnie jasne, że idzie tu nie tylko o manewry. Istotnie możnaby jeszcze zwiazać z manewrami takie zarządzenia, jak mobilizacja rezerwistów lub rekwizycja samochodów etc. Ale w jakim stosunku do manewrów może się znajdować tworzenie nowych umocnień na granicach, lub też rekwizycja pomieszczeń na składy zboża, nie mówiąc już o militarystyce całego życia kraju?

Państwo, przygotowujące się do wojny, przeprowadza właśnie takie zarządzenia, jakie u rzeczywistości są w chwili obecnej w Niemczech. Tym nie mniej ani w Londynie, ani w Paryżu niema przekonania, że rząd niemiecki przygotowuje się do natychmiastowej wojny napastniczej. O wojnie obronnej oczywiście nie może być mowy, ponieważ nikt Niemcom nie zagraża, przy czym w Berlinie zdają sobie z tego również jasno sprawę, jak wszędzie zagranicą, choćby oficjalnie mówcy i publiczności mówili nie wiem co.

Po pierwsze wojskowi eksperci francuscy i angielscy z pewnością jednomyślnie, że Niemcy nie są jeszcze gotowe i nie tak szybko będą gotowe do wielkiej wojny wobec braku korpusu oficerskiego. Po drugie dyplomatyczna koniunktura jest mało sprzyjająca dla Berlina. Rzeczywistych sojuszników Niemcy przecież nie mają. Stworzenie osi Rzym — Berlin, przyłączenie się Japonii do antykomunistycznego paktu, porozumienie z Polską i t. p. oczywiście znacznie poprawiło dyplomatyczne pozycje Niemiec, które jeszcze nie tak dawno znajdowały się w całkowitej izolacji. Ale Niemcy nie żywią niezachwianego przekonania, że mogą liczyć na poparcie swych nowych przyjaciół na wypadek wojny europejskiej. Nawet co do ustosunkowania się Włoch, z którymi Niemcy utrzymują obecnie szczególnie bliskie stosunki, nie mówiąc już o półsojuszniakach, możliwe są poważne wątpliwości. Do Japonii nie można przywiązywać szczególnych nadziei, ponieważ jest ona związana aktem w Chinach. Rezultat „incydentów” na granicy mandżurskiej dość wyraźnie świadczy, że Japonia w

Kość, którą udławia się dyktatury Mussoliniego i Hitlera obali nie proletariat przemysłowy, lecz chłopstwo

W ostatnim numerze „Yale Review” Kurt Joachim Friedrich, profesor uniwersytetu w Harvard, stara się dowiedzieć, że nie proletariat przemysłowy, a nie chłopstwo przyczyni się do upadku dyktatury.

Prof. Friedrich nie twierdzi bynajmniej, jakoby chłopci silniej przeciwstawiali się dyktaturze, aniżeli klasa robotnicza, lecz w samej moralnej strukturze chłopstwa dostrzega on zarodki niebezpieczeństwa, grożą

ego dyktatorom i wykazuje na konkretnych przykładach, że same systemy dyktatorskie czynią wszystko, by przyspieszyć swój kres.

Podkreśla on, że zarówno Hitler, jak i Mussolini zwrócili się z apelem przede wszystkim do chłopstwa, uznając je jako wzór prawdziwej warstwy szlacheckiej. Jakże więc wyłumaczyć sobie rosnące trudności polityki rolnej dyktatorów?

W Niemczech znaczna część winy przypada bez wątpienia

na ignorancją politykę rolną p. Darrego, ale prawdziwa przyczyna leży głębiej. Dyktatorzy starają się utrzymać chłopów w kręgu tradycjonalistycznego dawnego sposobu życia. Myśl, by utrzymać jeszcze przez stulecia ten tradycjonalizm, stała się ich „idee fixe”. Tym należy sobie wyjaśnić początkową sympatię chłopstwa do ustrojów totalnych. Ale powoli chłop zaczął odczuwać nacisk dyktatury jeszcze mocniej, aniżeli robotnik przemysłowy.

Psychologia farmera amerykańskiego nie różni się zasadniczo od mentalności mieszkańca miast w U. S. A., podczas gdy pomiędzy psychologią chłopów a mieszczaniną w Europie znajduje się przepaść. Farmer amerykański zaspakajają swoje osobiste potrzeby towarami kupionymi tam, gdzie jest taniej. Chłop europejski natomiast spożywa w miarę możliwości produkty wytworzone przez samego siebie. Wychodzi z założenia, że towar zakupiony wyjdzie mu drożej od towaru sporządzonego przez samego siebie. Cała gospodarka ustrojów dyktatorskich oparta jest na tym pędzie do samowystarczalności i dlatego rządy w ustrojach tych faworyzują ów „zdrowy tradycjonalizm” chłopów.

Według handlowo zręcznie zwanego, trzęsawo wyliczonego współczesnego życia gospodarstwa świata, chłop w ustrojach totalnych winien po prostu swą rolę, nie jako zawód, przynoszący mu zysk, ale jako „urząd”. Niemniej jednak dyktatury nie umiela mu zapewnić odpowiednich warunków egzystencji, lecz usiłują wytworzyć rodzaj systemu ferdalnego własności ziemskiej, z rządem na czele, jako najwyższym zwierzchnikiem lennym.

System ten bardzo niewiele różni się od całkowitej socjalizacji. Z obiektywnego punktu widzenia jest rzeczą całkowicie wykluczoną, by tego rodzaju polityka rolna mogła doprowadzić do celu, gdyż w istocie dyktatury, nawet gdy prowadzą wielką politykę, pozostają ze sobą w całkowitej sprzeczności. Obok tradycjonalistycznej polityki w stosunku do chłopstwa, rozbudowują one ze względów państwowych gospodarkę, faworyzując wielkokapitałistyczne i wielko-przemysłowe tendencje gospodarcze. Im więcej czynią one ustępstw dla tej polityki imperializmu gospodarczego, tym mocniejsze słowa pochwały mają dla chłopów przywiązanych do gleby. Ale nie zacierają to w niczym fundamentalnej sprzeczności, istniejącej pomiędzy tradycjonalizmem rolnym i wysoko kapitalistycznym przemysłem, która będzie się stale pogłębiała w miarę jak skutki owego wewnętrznej przeciwieństwa zaczęły wychodzić na powierzchnię praktycznego życia.

Chłop odnosi się zasadniczo z największą niechęcią do wszelkich awantur wojennych. Chłopstwo francuskie, które początkowo gorąco popierało obydwu Napoleonów, nauczone doświadczeniami polityki zagranicznej, obaliło, lub też w znacznej mierze przyczyniło się do upadku ich obu i opowiedziało się w końcu za obozem partii demokratycznych. Taki rozwój wypadków przewiduje prof. Friedrich w Niemczech i we Włoszech.

Prognoza prof. Friedricha obliczona jest, według samego autora, na długie lata. W końcowej analizie bierze on również pod uwagę i inne klasy społeczne. Teoria jego opiera się na opinii, że punkt ciężkości polityki wewnętrznej ustrojów dyktatorskich stanowi kwestia rolna, że właśnie chłop będzie tą kością, która ostatecznie udławia się dyktatorzy.

Niektóre wydarzenia w Niemczech podkreślają aktualność i słuszność teorii prof. Friedricha.

Pokój czy wojna?

„Kto przygotowuje wojnę, sam sobie grób kopie”

PRAGA, 17 sierpnia. (Ceps). Ubiegła niedziela w Czechosłowacji stała pod znakiem przemówień członków rządu czechosłowackiego. Wicepremier i minister kolei R. Bechynie przemawiał na uroczystości krajowej Związku robotniczych stowarzyszeń gimnastycznych w Brnie. Minister Bechynie m. in. poruszył aktualną obecnie kwestię pokoju i wojny.

„Na ustach wszystkich jest pytanie — powiedział minister Bechynie — czy zachowany zostanie pokój, czy będzie nowa wojna światowa. To jest pytanie całego świata. Na pytanie to nikt wam dziś nie daje odpowiedzi. Gdyby to zależało tylko od nas, od prezydenta republiki, rządu, zgromadzenia narodowego, armii czy całego narodu czechosłowackiego, to odpowiedź byłaby prosta i łatwa. W takim razie powiedziałbym wam, że będzie pokój, wieczny pokój. Jednak to zależy nie tylko od nas. O nasze granice u-

derza rewolucja wielkiego narodu, którego cele są jasne. — My jednak pragniemy pokoju, bowiem znamy jego wartość. — W tym roku obchodzimy dwudziestolecie naszej pracy. Niemal z niczego zbudowaliśmy nowe życie. Abyśmy kontynuować mogli tę pracę, pragniemy pokoju. Niezłym nie przyczyniliśmy się do tego, aby perspektywy pokoju pomniejszać. Nie stępy jednak, nie od nas to zależy. Nie mamy czego ukrywać przed zagranicą, a wyników swej pracy nie mamy potrzeby się wstydić. Jeżeli zagranica przypuszcza, że u nas przyczynić się może do zabezpieczenia pokoju, chętnie witamy jej pomoc. Całym swym życiem dowodzimy, że nieprawdą jest jakoby demokracja była niezdatnym instrumentem rządzenia i życia narodu. To, co gdzieś indziej czynią ze strachu przed obozem koncentracyjnym, u nas czyni się dobrowolnie z miłości do wolności i narodu. My

u siebie nie potrzebujemy dyktatora. Człowiekowi, który dziś odpoczywa na ementarzu w Lanach może dalibyśmy w czasach krytycznych moc dyktatorską, jednak Masaryk nigdyby czegoś podobnego nie przyjął. Bo to szczyt demokracji. Niech nikt nie ludzi się naszym spokojem, niechaj nikt nie rozumie tego jako słabość. Rząd nasz jest silny, ponieważ silny jest nasz naród. Rząd jest umiarkowany, ponieważ wypróbować chce wszelkie środki pokojowe. Jeśli jednak w księdze Losu napisano, że za wolność i swe prawa walczyć jeszcze będziemy, to cały naród będzie armią a armia będzie narodem. Jestem przekonany, że nasz kraj jest nie do zdobycia, jednak my szukamy pokoju. Kto szuka pokoju, znajdzie żywot wieczny. Kto przygotowuje wojnę, sam grób sobie kopie”.

Mowa ministra Bechyniego wzbudziła głębokie wrażenie.

Złot młodzi wiejskiej



W dniach 14 i 15 odbył się na polu Mokotowskim w Warszawie zlot młodzi wiejskiej Związku Młodej Polski w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza. Na zdjęciu — fragment z defilady oddziałów młodzi wiejskiej Związku Młodej Polski przed Naczelnym Wodzem.

chwili obecnej nie jest w stanie prowadzić wojny z Rosją sowiecką. Z drugiej strony trzeba również wziąć pod uwagę tę okoliczność, że w ciągu ostatnich miesięcy wyraźnie poprawiło się położenie francusko-brytyjskiego bloku, któremu udało się wzmacnić w znacznym stopniu swe pozycje na południu i wschodzie Europy (umowy, zawarte z Turcją przez Anglię i Francję, zbliżenie między Bułgarią i ententą bałkańską i t. d.).

Z tych wszystkich względów w europejskich sferach rządowych panuje wrażenie, że Niemcy w tej chwili nie chcą wojny i że ich wojenne przygotowa-

nia tłumaczyć należy zgola innymi planami. Przypuszcza się, że Hitler przygotowuje nową, tym razem wyjątkowo olbrzymi... bluff. Uzbrolwszy się od stóp do głów, zamierza on osiągnąć spełnienie swych żądań, w pierwszym rzędzie w kwestii czechosłowackiej — bez wojny. ma on nadzieję, że Francja i Anglia cofną się jeszcze raz, jeśli Niemcy, otoczywszy się „stalowym pierścieniem” i zgromadziwszy pod broń półtora miliona ludzi, zagrozą wojną.

Przypuszczenie takie jest prawdopodobne, ale nie daje ono podstaw do optymizmu. Ta demonstracja, o której zamysła

Hitler, jest w stanie doprowadzić do wydarzeń, które mogłyby wyslizgnąć się z pod kontroli tych, którzy szczerze dążą do zachowania pokoju.

Niejednokrotnie podkreślana była naiwność tych polityków, którzy po wizycie w Berchtesgaden wracali w nastroju optymistycznym, ponieważ Hitlerowi udało się przekonać ich o tym, że kanclerz nie życzy sobie wojny. Jeśli jest to nawet słuszne, jeśli wierzyć, że Hitler istotnie pragnie zachować pokój, to nie zmniejsza to znaczenia faktu, że uprawia on politykę, obiektywnie prowadzącą do wojny.

Podniecenie i zaniepokojenie w Pradze

(Dokończenie).

gielskie i czeskie alarmują, że obecne manewry niemieckie są zaczątkiem powszechnej mobilizacji w Niemczech. Ponieważ od 10 dni trwa spadek na giełdzie berlińskiej, środowiska wyrażają twierdzą, że manewry niemieckie wywołały zaniepokojenie także wśród ludności Rzeszy.

Aktywność henleinowców

Nastroj zdemotywowania podsyca aktywność i butność henleinowców, którzy wznieśli swą działalność. Bojówki henleinowskie odbywają nocne ćwiczenia, a w dzień widać umundurowanych członków organizacji niemieckich, pędzących na motocyklach i rozwożących pocztę partyjną, rozkazy i instrukcje. Do pracy raz po raz dostają się wiadomości o wykryciu broni i amunicji w mieszkaniach poszczególnych Niemców sudeckich.

Przez granicę z Niemcami trwa ciągły ruch. Do Czech wracają z Rzeszy niemieckiej członkowie organizacji Henleina, po odbyciu przeszkolenia, jako gotowy materiał do tak zw. legionu sudeckiego.

Legion sudecki

PRAGA, 17. 8. (PAT). Organ prawniczy „Narodni Nowiny” donosi, iż w Niemczech powstał legion sudecki, którego celem jest analogiczny do celu legionu austriackiego.

Legion ten składa się z 3 pułków, a na czele jego stoi niejaki Krebs, były sekretarz partii narodowo-socjalistycznej w Czechosłowacji, zbiegły do Niemiec.

Nauka języka czeskiego

BAZYLEA, 17. 8. (Tel. wł.) — Donoszą z Berlina, że w garnizonie pogranicznym niemieckim na pograniczu Czechosłowacji odbywa się gorączkowa nauka języka czeskiego oficerów. Kursów takich czynnych jest około 70. Nauczycielami na kursach są Niemcy sudeccy, których poszukuje się nawet ogłoszeniami w gazetach niemieckich.

Mobilizacja czy manewry?

W wizycie generała Vuillemin widzą Niemcy objaw złagodzenia atmosfery międzynarodowej

BERLIN, 17. 8. (PAT). W wizycie gen. Vuillemin odbywającej się w Berlinie po doniesieniach części prasy zagranicznej, zarzucającej Niemcom mobilizację pod pozorem manewrów,

niemieckie koła polityczne upatrują objaw złagodzenia atmosfery międzynarodowej tymbar-dziej, że we Francji za pośred-

nictwem komunikatu Havasa w pewnej mierze przytłumiono alarmy prasowe.

Podkreślają tu z naciskiem, że w tegorocznym okresie jesien-

nych ćwiczeń armii niemieckiej nie będzie manewrów większych jednostek. Zakres ćwiczeń ograniczony jest zasadniczo do dywizji. Wielki natomiast nacisk jest położony na przeszkolenie rezerw. Oprócz normalnie powoływanych rezerwistów przewidziane są również ćwiczenia całych jednostek rezerwowych oraz pociągnięcie ludności cywilnej do świadczeń masowych, na zasadzie nowej ustawy z lipca roku bież. Ta forma ćwiczeń polega na częściowej mobilizacji jednostek rezerwowych, a ćwiczenia te, które potrwać do końca września, odbywają się we wszystkich korpusach armii niemieckiej. Jak zaznaczają w niemieckich kołach miarodajnych, Rzesza zamierza podczas ćwiczeń obecnych sprawdzić swe pogotowie obronne i stan dotychczasowego wyszkolenia swych rezerwistów.

BERLIN, 17. 8. (PAT). Gen. Vuillemin w towarzystwie przybyłych z nim oficerów zwiedził dziś z rana ośrodek lotniczy oraz eskadrę im. Richthofena w Doeberitz.

Dla gości francuskich zorganizowano pokazowe ćwiczenia, podczas których zwiedziła urządzenie techniczne ośrodka.

Szczególne zainteresowanie okazali lotnicy francuscy dla typu samolotów, na których czterech lotnicy niemieccy odbyli rekordowy lot Berlin — Nowy Jork — Berlin.

Składając swe gratulacje załozce „Condora” na znak swego uznania francuski attache lotniczy w Berlinie płk. de Grefier i jego zastępca kpt. Stehlin, zdjęli swe odznaki pilotów wojskowych, które gen. Vuillemin wręczył następnie kpt. Henke oraz von Moreau w dowód uznania dla wyczynu załogi. Następnie wraz z załogą Condora oraz przedstawicielami lotnictwa niemieckiego, goście francuscy wsiadli na samolot komunikacyjny i udali się w kierunku Lipska. Po 40 minutach lotu, o godz. 11 min. 20 przybyli na lotnisko Mockau, gdzie zapoznali się z fabryką lotniczą Erle, po czym o godz. 13 min. 10 samolotem udali się do Augsburga.

Atak na żydów i cyganów

Masowy napływ uciekinierów austriackich do Szwajcarii

WIEN, 17. 8. (PAT) — „Vols-ruf” zamieścił dzisiaj artykuł, w którym zwracając uwagę na ważność strategicznego położenia Wiednia, oddalonego zaledwie o 60 km. od granicy, wskazuje na konieczność zupełnego usunięcia żydów z Wiednia i z całego pasa nadgranicznego wraz z cyganami. Żądanie to — motywuje gazeta — niebezpieczeństwem szpiegostwa ze strony żydów i cyganów, których nieważność do narodowego socjalizmu jest dostatecznie znana.

WIEN, 17. 8. (PAT) — W Wiedniu rozwiązano 6 dalszych stowarzyszeń akademickich, 13 chrześcijańskich i ewangelickich związków

kobiet oraz 11 związków lekarzy.

BERN, 17. 8. (PAT) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że związkowy departament spraw wewnętrznych i policji zaprosił szefów kantonalnych departamentów policji na konferencję, w czasie której przedyskutowano sytuację, jaka się wytworzyła w związku z coraz to nowym napływem uciekinierów z Austrii. Konferencję przewodniczył szef wydziału policji. W wyniku obrad uchwalono rezolucję stwierdzającą, że w ciągu ostatnich miesięcy, a szczególnie w ostatnich tygodniach z terenu b. Austrii przybyło ponad tysiąc emigrantów, prawie wyłącznie żydów. Wszyscy oni

przybyli nielegalnie do Szwajcarii. Kantony będą miały swobodę co do tolerowania pobytu tych uciekinierów na swych terytoriach, jednak z tym zastrzeżeniem, iż pobyt tych uciekinierów ma być tymczasowy. Uchwała konferencji stwierdza, że Szwajcaria nie jest w stanie przyjmować nowych uciekinierów. Konferencja stwierdziła, że rząd niemiecki zakazał i ściśle przestrzega zakazu przekraczania granicy w kierunku Szwajcarii, wobec czego władze szwajcarskie w razie powrotnego napływu emigrantów będą mogły wysiedlać ich na terytorium niemieckie.

Nowa mowa Papieża

aktem skierowanym przeciwko krytycznym głosom faszyzmu

CASTEL GANDOLFO, 17. 8. (PAT). Papież przyjmując kilka set młodych małżeństw oraz grupę przedstawicieli akcji katolickiej w Udine wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., że akcja katolicka nie oznacza nic innego, jak życie katolickie, które z kolei równoznaczne jest z kościołem katolickim.

Prawdy te powtarza Ojciec Św. tym chętniej, że właśnie w ostatnim czasie zabrał głos ktoś wyobrażający sobie, że ma do tego prawo i zwrócił papieżowi uwagę na rzeczy, które można i których nie można mieszać ze sobą.

Papież zaznacza, że niczego nie pomylił i niczego nie pomieszał.

Jest wielkim zaszczytem dla tych, którzy należą do akcji ka-

tolickiej, reprezentują życie boskie płonące w łonie kościoła katolickiego, przy tym życie katolickie wymaga, aby poświęconemu wszystkiemu Chrystusowi: sprawy indywidualne, ciało, duszę, troski, radości i pracę. Na zakończenie papież udzielił obecnym apostołskimi błogosławieństwami.

Dzisiejsza mowa papieża komentowana jest jako akt skierowany przeciw niedawnemu krytycznemu głosowi „Regime Fascista”, który powołując się na postanowienia konkordatu wystąpił przeciw politycznej akcji katolickiej we Włoszech.

Włosi rosna

RZYM, 17. 8. (PAT). Donoszą urzędowo, że w wyniku poprawy rasy włoskiej nastąpiło pod-

niesienie przeciętnego wzrostu młodych mężczyzn we Włoszech. W konsekwencji minimum wzrostu, obowiązującego dla kandydatów do szkół wojskowych piechoty, kawalerii, artylerii i sztabów zostało podniesione do 1.65 m., a granica wzrostu w formacjach karabinierów podniesiona została z 1.70 na 1.75 m.

Cała prasa komentuje powyższe doniesienie, zwracając uwagę, że jest ono wynikiem 16-letniej troski reżimu o fizyczną poprawę rasy włoskiej.

„Niebezpieczeństwo”

RZYM, 17. 8. (PAT). Donoszą urzędowo, że w okresie 5 miesięcy od marca do końca lipca b. r. zgłosiło w Mediolanie podania o prawo pobytu 580 żydów z Austrii, 572 żydów z Niemiec i 410 żydów z Polski. Dziennik ogłasza powyższe dane p. t. „Niebezpieczeństwo”.

Posel holenderski w Berlinie

zginął w katastrofie samochodowej

BUECKEBURG, 17. 8. (PAT). Dziś wieczorem w drodze z Berlina do Holandii pomiędzy Minden a Bueckeburg na przejeździe kolejowym wpadł pod pociąg towarowy samochód holenderski

go posła w Berlinie van Rapparda.

Auto zostało doszczętnie rozbite.

Szofer wyszedł z wypadku cało, natomiast posel van Rappard

doznał złamania czaszki oraz szeregu innych ciężkich obrażeń.

Ranny posel zmarł nie odzyskawszy przytomności w szpitalu w Bueckeburg.

Odpowiedź gen. Franco

na brytyjski plan wycofania ochotników z Hiszpanii

LONDYN, 17. 8. (PAT) — Tekst odpowiedzi gen. Franco na plan brytyjski w sprawie wycofania ochotników oczekiwany jest w Foreign Office dziś wieczorem. Odpowiedź wręczona została wczoraj po południu przez rząd w Burgos agentowi brytyjskiemu sir Robertowi Hodgsonowi, który telegraficznie przesłał jej streszczenie do Londynu. Na razie brak wszelkich informacji co do charakteru tej odpowiedzi. Lord Halifax, który wczoraj podobnie, jak i co tygodnia powrócił z Yorkshire do Londynu, by zająć się sprawami swego resortu, pozostanie prawdopodobnie w Londynie aż do nadejścia pełnego tekstu odpowiedzi gen. Franco.

Wśród zagadnień, które obecnie zaprzatają uwagę brytyjskiego ministra spr. zagr. dobrze poinformowane koła brytyjskie wymieniają manewry niemieckie, o których lord Halifax otrzymać miał szczegółowy raport, oraz rokowania lorda Runcimana.

W dniu dzisiejszym lord Halifax odwiedził premiera Chamberlaina, z którym rozmawiał kilka godzin. Dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują, że wśród zagadnień omawianych przez obu brytyjskich mężów stanu, znajdowała się sprawa ostatnich napadów powietrznych na statki brytyjskie w portach hiszpańskich. Wczoraj nadeszły do Londynu szczegóły doty-

czące tych napadów. W związku z tym jutro lub pojutrze odbyć się ma dalsza konferencja komitetu armatorów brytyjskich, utrzymujących stosunki handlowe z Hiszpanią z przedstawicielami brytyjskiego Foreign Office. Armatorzy brytyjscy żądają mają definitywnego wyjaśnienia sprawy, czy rząd w Burgos gotów jest płacić odszkodowania w wypadkach, w których projektowana komisja dla zbadania wypadków bombardowania uzna, że bombardowanie dokonane zostało rozmyślnie.

Wobec wysłania odpowiedzi gen. Franco spodziewane jest zwołanie w najbliższym czasie posiedzenia komitetu nieinterwencji.

Episkopat niemiecki

wobec hitlerizmu

PARYŻ, 17. 8. (Tel. wł.) Ze sfer zbliżonych do nuncjatury paryskiej informują, że najwyższe koła katolickie nie sądzą, aby sprawa rzekomej „schizmy katolickiej” w Niemczech, jako by projektowanej przez arcybiskupa wiedeńskiego kard. Innitzera, miała szanse realizacji. W każdym razie śledzi się z wielką uwagą konferencję biskupów niemieckich, która odbywa się

obecnie w mieście Fuldzie.

Dziś oczekiwane jest zasadnicze wypowiedzenie się księży biskupów za lub przeciw Hitlerowi. Przedstawicielem kierunku kompromisowego jest właśnie kardynał Innitzer; kierunek antyhitlerowski reprezentowany jest przede wszystkim przez arcybiskupa monachijskiego kardynała Faulhabera.

Wkrótce w kinie „PALACE”

Wielka atrakcja! — Światowej sławy tenor

Tito Schipa

w wielkim filmie

„Wróć, moja maleńka”

Apel do sumienia narodów

o przywrócenie wreszcie spokoju i niegrożenie użyciem siły

WASZYNGTON, 17. 8. (PAT). Sekretarz stanu Hull wygłosił we wtorek przemówienie, transmitowane przez radio, w którym zwrócił się z ponownym apelem do świata, aby przy regulowaniu stosunków międzynarodowych stosowane były uporządkowane reguły.

Handel międzynarodowy — mówił Hull — może rozwijać się jedynie, gdy przywrócony zostanie spokój, i gdy powstałe spory będą załatwiane drogą procedury pokojowej, a niesprawiedliwości zostaną usunięte bez najmniejszej siły.

Ghetto ławkowe będzie utrzymane

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do ministerstwa oświaty wpłynęło kilkaset memorialiów, dotyczących głośniejszych podziału miejsc w salach wykładowych i pracowniach na wyższych uczelniach. Jak wiadomo wprowadzone to było w r. ub. zarządzeniem min. oświaty po konferencji rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce. Żydowskie stowarzyszenia studenckie czyniły starania, aby w nadchodzącym roku 1938-39 zarządzenia porządkowe o zajmowaniu ławek były skasowane.

W związku z przygotowaniem do roku akademickiego, okazuje się, że władze nie powzięły w tej sprawie decyzji, tak, że ghetto ławkowe będzie utrzymane.

Ochrona stroju uczniowskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed nowym rokiem szkolnym wydano zarządzenie o kontroli stanu wszystkich lokali szkolnych. Wszystkie sale szkolne mają być odremontowane przed rozpoczęciem lekcji.

Osobnym okólnikiem kuratorowie polecają władzom szkolnym surowe ściganie wypadków nadużywania stroju uczniowskiego. Winni bezprawnego noszenia czapek i mundurów będą pociągani do odpowiedzialności przed sądami starostwami.

Ślub Hohenzollerówny z księciem Bironem

BERLIN, 17. 8. (Tel. wł.). — Wczoraj rano, w kościele garnizonowym w Poczdamie, odbył się ślub księżniczki Herceidyny pruskiej, jedynej córki ks. Oskara, syna Wilhelma II, z Karolem księciem Bironem Kurlandzkim. Panna młoda była ubrana w toaletę ze srebrnej lamy, która była własnością jej prababki Augusty, żony Wilhelma I.

Panna młoda liczy lat 19, a pan młody lat 31. Księżę Karol jest potomkiem ostatniego księcia Kurlandzkiego Birona, faworyta cesarzowej Anny, który był zdetronizowany i powrócił na tron za panowania Katarzyny II.

Kusociński będzie startował

W stanie zdrowia Kusocińskiego przebiegającego, jak wiadomo, na kuracji w szpitalu Centrum Wyszkolenia Sanitarnego zaszła znaczna poprawa, tak, że w niedługim czasie znakomity biegacz rozpocznie już treningi. Start Kusocińskiego na mistrzostwach Europy w Paryżu jest niemal pewny.

Nikt nie może mieć prawa grożenia użyciem siły.

Nikt nie powinien pozwalać sobie na mieszanie się do spraw wewnętrznych innych państw, albo dokonywać zbrojnych najeżdżów.

Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać nadal obojętnym widzem sprzecznych z prawem tendencji, usiłujących zakłócić życie międzynarodowe i lekceważyć zobowiązania w dziedzinie finansowej.

Dobrobyt Stanów Zjednoczo-

nych byłby zagrożony, gdyby w innych krajach panowało ubóstwo, głód i rozkład.

Stany Zjednoczone powitałyby pokojową współpracę z innymi narodami dla przywrócenia pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu na świecie.

Napad arabów na więzienie pod Haifa

Wybuch miny pod wojskowym samochodem angielskim

JEROZOLIMA, 17 sierpnia. (ŻAT). Banda terrorystów arabskich porwała i uwięziła w nieznanym kierunku żydowskiego inspektora policji Leiserowicza, jego żonę, troje dzieci i teściową. Szczegółów porwania brak.

Ta sama banda, w liczbie ok. 7 terrorystów, dokonała dziś napadu na położone nad szosą Haifa — Tel - Aviv więzienie

w pobliżu Atlit w celu uwolnienia 200 więzionych tam arabów. Kilku członków bandy zdołało wtargnąć na wartownię. Bronią wartowni, zostali ranni angielski oficer policji i wartownik arabski. — Zaalarmowany przy pomocy sygnałów świetlnych oddział policji z Haify przepędził terrorystów. Jak sądzi, ze strony bandy kilku zostało zabitych.

Nocy ubiegłej grupa terrorystów arabskich dokonała napadu na posterunek policji w Nabłus, zabierając 4 karabiny i dużą ilość naboju.

W dzielnicach Synhedria w Jeruzolimie znaleziono dziś zwłoki zabitego żyda Mordechaja Schwarzsteina.

Mina, podłożona przez terrorystów arabskich na drodze na blus — Dżenin, wybuchła pod

Domy dziecka robotniczego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj, że C. K. W. PPS obradować będzie o sposobach uczczenia dwudziestolecia niepodległości. Wysłany jest projekt wystawienia szeregu domów dziecka robotniczego. Pierwszy z nich w Rytrze koło Nowego Sącza został już otwarty. Następne staną pod Krakowem, Tarnowem i Białą.

Firma „Markus i S-ka” w posiadaniu niemieckim

Gdańskie apteki wywiesiły szyldziki „Żydzi niepożądani”

GDAŃSK, 17. 8. (ŻAT). Największa w Gdańsku żydowska hurtownia włókiennicza „Markus i Ska” przeszła w tych dniach w posiadanie niemieckie.

Ponieważ firma cieszyła się dużym zaufaniem w Polsce i ko-

rzystała z kredytów w fabrykach polskich i poza tym miała liczną klientelę żydowską, nowi „aryjscy” jej właściciele uważali za słuszną zachować także na przyszłość żydowską nazwę przedsiębiorstwa.

Kilka aptek gdańskich wywie-

silo szyldziki „Żydzi niepożądani”. Jedna apteka na Langegasse w centrum miasta, ma wywieszkę: „Żydom wstęp wzbroniony”. Apteka ta należy do publicznego urzędu zdrowia i ma za tym charakter oficjalny.

Uciekinier z Niemiec otrul się

w chwili, gdy został ujęty przy przekraczaniu granicy czeskiej

PRAGA, 17. 8. (PAT). Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Bratysławy: W nocy z wtorku na środę policjant czechosłowacki aresztował ogrodnika Mikolaja Novakowa, narodowości bułgarskiej, zamieszkałego w Wolfstahl pod m. Berg w Niemczech,

w chwili gdy udzielał pomocy przy przekroczeniu granicy do Czechosłowacji uciekinierowi z Niemiec, niejakiemu Pawłowi Kastnerowi, wyznania mojżeszowego.

Kastner, widząc, że granicy nie zdoła przejść, zażył niezna-

nej trucizny i zmarł. Władze czechosłowackie zarządziły sekcję zwłok Kastnera.

Tezy O. Z. N.

w sprawie rozpowszechnienia kultury

WARSZAWA, 17. 8. (PAT) — Rada naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 13 b. m. uchwaliła następujące tezy w sprawie upowszechnienia kultury.

Oboz Zjednoczenia Narodowego uznaje upowszechnienie wartości kulturalnych za jedno z naczelnych zadań działalności państwa.

Dla wypełnienia tego zadania potrzebna jest planowa, jednolite kierowana akcja państwa oparta o działalność zorganizowanych sił społecznych.

Dążeniem narodu polskiego winno być osiągnięcie we wszelkich dziedzinach kultury takiego poziomu i skali oddziaływania, któreby zapewniły Polsce w tej dziedzinie jedno z przodujących stanowisk wśród narodów świata.

Kształtowanie kultury polskiej i jej rozwijanie winno przypadać w udziale elementom rodzimym, związanym z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością narodu i państwa polskiego.

Doceniając wartość wszystkich dziedzin i form życia kulturalnego oraz dążąc do zapewnienia im należytych warunków rozwoju i eks-

pansji, Oboz Zjednoczenia Narodowego zamierza w najbliższej fazie swej działalności skoncentrować swe wysiłki na tych działach, które ze względu na warunki techniczne posiadają największy zasięg społeczny i największe znaczenie dla rozpowszechnienia wartości kulturalnych. Do działań tych, które stanowić powinny przedmiot powszechnej konsumpcji, należy przede wszystkim radio, film, książka, prasa, teatr, plastyka, muzyka i śpiew.

Wobec wielkich potrzeb społecznych należy wysunąć na jedno z miejsc naczelnych postulat dostosowania produkcji technicznej w zakresie upowszechnienia dóbr kulturalnych pod względem ilości i ceny do właściwego poziomu.

Ze względu na wagę zagadnień kultury, Oboz Zjednoczenia Narodowego uważa za wskazane skupienie całości spraw kulturalnych w jednym ośrodku dyspozycyjnym oraz zabezpieczenie państwu należytego wpływu w dziedzinach o szczególnej doniosłości wychowawczej.

„OFIARA, DANA ZEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

Przeszczepione wzory...

Specjalne miejsca dla żydów na plaży w Połędzie

KOWNO, 17. 8. (PAT) — „Lietuvos Aidas” skarży się na niechlujstwo żydów w Połędzie. Żydzi zachowują się tam, jak twierdzi pismo w sposób niemożliwy. W związku z tym, jak słychać, powstał projekt, ażeby dla żydów wyznaczono w Połędzie osobne miejsca na plaży.

Autor artykułu w „Lietuvos Aidas” powiada, że jest to opinia i życzenia wszystkich letników litewskich. W tym roku jeszcze mają być zarezerwowane miejsca na wzgórzach, na które żydów nie będzie się wpuszczać.

Podmycie torów kolejowych między stacjami Łańcut i Rogóżno

LWÓW, 17 sierpnia. (PAT). Z powodu podmycia torów między stacjami Łańcut i Rogóżno w wojew. lwowskim na linii Lwów — Rzeszów — Kraków, wynikłego wskutek oberwania się chmur w tych okolicach, skierowano aż do odwołania, przypuszczalnie na okres 3 dni, powiększony od dzisiejszej no-

cy, wszelki ruch pociągów ze Lwowa do Krakowa drogą okrężną przez Przeworsk, Rozwadów, Tarnobrzeg i Debiec. Wczorajszy wieczorny pociąg lwowski przybył do Krakowa zamiast o północy, około godz. 3 w nocy, gdyż droga okrężna przedłuża podróż o około trzy godziny.

Wyrok na Szalassy'ego

ogłoszony będzie przez sąd najwyższy 24 b. m.

BUDAPESZT, 17 sierpnia. — (PAT). Dziś odbyła się w Sądzie Najwyższym, jako w ostatniej instancji, rozprawa przywódcy węgierskich narodowych socjalistów, Szalassy'ego, zasądzono, jak wiadomo, przez pierwsze dwie instancje na trzy lata aresztu.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał postanowił, że wyrok będzie ogłoszony 24 b. m. Według powszechnej opinii sąd pragnął w ten sposób zapobiec ewentualnym demonstracjom

w związku z ogłoszeniem wyroku, który mógłby zakłócić uroczysty nastrój tygodnia św. Stefana.

W związku z dzisiejszą rozprawą Szalassy'ego ukazało się w narodowo - socjalistycznym „Magyarság” wezwanie do członków partii narodowo - socjalistycznej na Węgrzech, by zachowali zupełny spokój i powstrzymali się od jakichkolwiek demonstracji pod sankcją usunięcia z partii.

Ś.p. K. Krumłowski

KRAKÓW, 17.8. (PAT) — Dzisiaj w godzinach popołudniowych zmarł w Krakowie, przeżywszy 66 lat ś. p. KONSTANTY KRUMŁOWSKI, znany literat, autor szeregu popularnych wodewilów. Szczególnie powodzenie i rozgłos zdobył jego wodewil „Królowa Przedmieścia”, wystawiony po raz pierwszy w roku 1898. Wodewil ten, jak wiadomo, doczekał się przeróbki filmowej. Z utworów scenicznych ś. p. Krumłowskiego wymienić należy poza tym: dramat historyczny p. t. „Wolne miasto”, wodewile „Piękny Rido”, „Śluby dębnickie”, „Przewodnik tatrzański”, „Białe fartuszki”, „Dziewczyna w perkaliku” oraz szereg jednoaktówek.

Młodzież czeska

dziękuje za miłe przyjęcie w Polsce

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komitet przyjęcia wycieczki młodzieży czeskosłowackiej w Warszawie otrzymał pismo, podpisane przez wszystkich uczestników wycieczki. Dziękują oni za miłe przyjęcie i oświadczają, że pragną, aby z obu stron szukano tego, co łączy.

„Jako czeskosłowacka młodzież demokratyczna będziemy kontynuowali wzajemne stosunki i ufamy, że w najbliższym czasie będziemy mogli powitać młodzież polską w republice czeskosłowackiej. Budowaliśmy mosty, łączące nasze serca z sercami naszych braci Polaków i poprowadzimy po nich nowe pokolenia w słowackiej zgodzie do trwałej przyjaźni”.

Dwie nowe stacje krótkofalowe

Z dniem 15 sierpnia r. b. uruchomiono zostały dwie nowe stacje krótkofalowe z antenami kierunkowymi na Amerykę Południową. Stacje te, a mianowicie SP 19, długość fali 19,84 mtr., częstotliwość 15120 kc/s, oraz SP 25, długość fali 25,55, częstotliwość 11740 kc/s, nadawać będą tytułem próby ten sam program co dotychczasowe stacje SPW i SPD w godzinach od północy do trzeciej, według czasu środkowo-europejskiego.

Dzięki uruchomieniu dwóch nowych stacji krótkofalowych Polskie Radio obsługiwać będzie swym programem obie Ameryki, gdyż jak wiadomo, stacje SPW i SPD posiadają anteny kierunkowe na Amerykę Północną, a nowe stacje SP 19 i SP 25 na Amerykę Południową.

Dla orientacji słuchaczy polskich stacji krótkofalowych podajemy wykaz fal, na których można odbierać audycje krótkofalowe z Polski:

SPD — 26,01 mtr.
SPW — 22,00 mtr.
SP 19 — 19,84 mtr.
SP 25 — 25,55 mtr.

Tajemnica lotu płk. Lindbergha

„Szlak polarny” połączyć ma Sowiety ze St. Zjednoczonymi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdaj o godz. 17 min. 45 przyleciał niespodziewanie do Warszawy na swym dwuosobowym samolocie typu „Powis” i wylądował na lotnisku w Okęciu pułk. Lindbergh, który wystartował rano z Londynu i po krótkim postoju w Hannowerze, dokąd przybył o godz. 13 m. 38 odleciał bezpośrednio do Warszawy.

Pułk. Lindberghowi towarzyszy jego małżonka.

Dzień państwo Lindbergh spędził w swoim apartamencie w hotelu europejskim, udając się jedynie na herbatę do ambasady amerykańskiej.

Wczoraj rano państwo Lindbergh odlecieli swą awionetką w kierunku Moskwy.

Według posiadanych przez



LINDBERGH

nas informacji pułk. Lindbergh udaje się do Moskwy jako jeden z głównych akcjonariuszy

„Pan American Airway”, celem nawiązania pertraktacji co do uruchomienia stałej komunikacji lotniczej pomiędzy St. Zjednoczonymi a Rosją sowiecką, t. zw. „szlakiem polarnym” po przez biegun północny lub cieśninę Beringa (z ewentualną bazą postojową na Wyspach Niedźwiedziach).

Do pomyślnego zakończenia rokowań, jakie pułk. Lindbergh przeprowadzi w Moskwie, przywiązują ogromną wagę zarówno rząd sowiecki, jak i rząd Stanów Zjednoczonych, którego Lindbergh jest niejako nieoficjalnym ambasadorem. Zwłaszcza Sowiety po ostatnim konflikcie z Japonią, doceniają olbrzymie znaczenie, jakie posiada dla nich „szlak polarny”, umiatającą porty i ośrodki przemysłowe Sy-

Czy włosy Wasze szybko się tłuszczą?

Często objaw ten występuje na skutek podrażnienia gruczołów łojowych przez mycie głowy nieodpowiednimi, ostrymi środkami. Regularne mycie włosów niealkalicznym szamponem „Bez Mydła” Czarna główka, nie podrażnia gruczołów łojowych i stopniowo powstrzymuje nadmierne wydzielanie się tłuszczu.

BEZ MYDŁA Szampon Czarna główka

berii wschodniej, na wypadek wojny, od transportów z Rosji centralnej idących koleją transsyberyjską, która z łatwością może być przecięta przez nieprzyjaciela lub zniszczona bombami z samolotów.

W Moskwie Lindbergh odbędzie kilka konferencji, przede wszystkim z p. p. Szmidem, odkrywca szlaku polarnego i czołowymi przedstawicielami lotnictwa sowieckiego oraz będzie przyjęty przez Stalina.

Następnie w towarzystwie słynnego lotnika polarnego Gromowa obleci wszystkie bazy północne Sowieców i zbada ich stan przygotowania do natychmiastowego uruchomienia komunikacji. Lindberghowi zdemonstrowane będą również najnowsze sowieckie samoloty polarne, których konstrukcja stanowi tajemnicę sowiecką.

Lindbergh wylądował na lotnisku Chodynka pod Moskwą. — W hotelu „National” zarezerwowano już dla państwa Lindbergh odpowiednie apartamenty.

Od granicy sowieckiej aż do Moskwy towarzyszyć będą samolotowi Lindbergha, jako eskorta honorowa, trzy bombowce sowieckie.

Lindbergh w Moskwie

MOSKWA, 17. 8. (PAT). Płk. Lindbergh w towarzystwie małżonki wylądował dziś po południu na lotnisku moskiewskim.

Nie wolno podsłuchiwać

Dyrekcja poczt wobec tajemnicy telefonów i telegramów

„Dziennik Zarządzeń Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie” zamieszcza charakterystyczne zarządzenie, które powinno położyć kres powtarzającym się od czasu do czasu skargom na t. zw. czarne gabinety i podsłuch telefoniczny.

W myśl tego przepisu „w celu zachowania tajemnicy rozmów telefonicznych i korespondencji telefonicznej” mają urzędy i agencje pocztowo - telegraficzne zarządzić:

1) W telefonie bezwzględny zakaz wstępu do lokali służbowych, central telefonicznych osobom postronnym, nienależącym do personelu, pełniącego służbę w telefonii; a także zakaz podsłuchiwanie przez obsługę w centralach miejskiej i międzymiastowej, rozmów telefonicznych prowadzonych między abonentami, poza wypadkami wskazanymi potrzebą służbową, np. gdy abonenci przez dłuższy czas nie dają sygnału zakończenia rozmowy.

W tych przypadkach włączenie się w obwód rozmowy winno odby-

wać się b. ostrożnie, tak, aby strony rozmawiające wcale tego nie odczuły. Jeśli przy tym zostanie stwierdzone, że rozmowa trwa nadal, należy jak najogólniej wyłączyć się zaraz, nie podsłuchując rozmowy, gdy natomiast po włączeniu się w obwód nie słysząc żadnej rozmowy — należy chwilę zaczekać, a następnie głośno zapytać dwukrotnie, np. „tu Łódź, mówi się?” W razie braku odpowiedzi, należy połączenie przerwać.

Poza tym należy wydać zakazy podawania przez obsługę centrali do wiadomości osób postronnych treści prowadzonej rozmowy.

Wreszcie należy zarządzić stałą kontrolę kabin telefonicznych; np. czy głos prowadzącego rozmowę przy drzwiach zamkniętych kabiny nie przedostaje się na zewnątrz do wiadomości osób postronnych.

W telegrafii zarządzenia mają być następujące: bezwzględny zakaz wstępu do lokali służbowych osobom postronnym, zakaz podawania przez obsługę telegrafu treści nadanych telegramów do wiado-

mości osób postronnych, przechowywanie oryginałów tak, aby z treści ich nie mogli zaznajomić się osoby niepowołane.

Przypomina się jednocześnie urzędowi i agencjom p. t., że okazywanie lub wydawanie odpisów oryginałów telegramów już otelegrafowanych, może nastąpić tylko: 1) na żądanie nadawcy i adresata lub ich zastępcy, o ile każdy z nich wylegitymuje się należycie; 2) władzom śledczym na orzeczenie właściwego sądu, gdy chodzi o telegramy od osób, przeciw którym prowadzi się dochodzenie w sprawach karno-sądowych; 3) zarządzającemu masą spadkową na orzeczenie właściwego sądu, gdy chodzi o telegramy do osób, nad których majątkiem ogłoszono konkurs; 4) cenzorom rządowym na mocy ustawy o wprowadzeniu cenzury.

Pracownicy telefonu i telegrafu winni naruszenia tajemnicy według tego zarządzenia podlegają od odpowiedzialności nie tylko dyscyplinarnej, lecz karno-sądowej.

Akredytywy

DO W

ZŁATWIA N

POLT

Polskie Biuro P

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2.



Jedno z pism paryskich opublikowało „Opinie Bismarcka o współczesnej sytuacji Niemiec”, otrzymane z zaświatów za pośrednictwem medium. Co myśli Bismarck w tej sprawie?

Naogół jest nastrojony pesymistycznie i „głęboko żałuje przedczesnego zejścia Stresemanna z tego świata”. Stresemann miał wiele wad, ale miał i ogromną zaletę: wyróżnił się ostrożnością, nie spieszył się, zawsze patrzył w przyszłość. Jego następcy — Bismarck nie wymienia nazwisk — „grają w pokiera”. Dopóki ich przeciwnicy mają w rękę słabą kartę — wygrywają. Ale „bluff” jest najniebezpieczniejszą taktyką, która nie daje możliwości wycofania się na czas.

Na temat Anschlussu Bismarck wypowiedział się zupełnie jasno:

„Wiedeń i Berlin nie są stworzone dla siebie i jak niezupełnie zgodni ze sobą małżonkowie, powinni być żyć każdy w swej połowie mieszkania”.

Na temat walki z Watykanem:

„Papieżstwo ma tę olbrzymią przewagę nad rządem niemieckim, że polityka papieska jest obliczona nie na lata, a na stulecia. Zwycięża ono dlatego, że jego sojusznikiem jest czas. Współcześni działacze państwowi, nie tylko niemieccy, ale również i inni, nie mają świadomości niewspółmierności życia jednego pokolenia z długotrwałością procesu historycznego — świadomości, którą przeniknięty jest Rzym”.

Jak widzimy Bismarck widocznie nie stracił zdrowego rozsądku i na tamtym świecie. Należy jedynie zauważyć, że taki wywiad można było napisać bez uciekania się do pomocy medium.

Przy cierpieniach mózgowych, nerwowych i rdzenia pachczywego, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje regularne wypróżnienie oraz wydawnie ułatwia proces trawienia żołądkowego i przemiany materii.

*

Rozmowa dwóch dramaturgów

Plażowe kostiumy na ulicach Paryża

Znakomity pisarz pociągnięty do odpowiedzialności za palenie opium

Liczba małżeństw zwiększyła się we Francji o 100.000

Paryż, w sierpniu.

Paryskie koła literackie mają temat do rozmowy: znany pisarz Jean Cocteau będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za palenie opium.

Incydent zdarzył się w Tulonie, mieście portowym, gdzie policja specjalnie ostro śledzi żeglarzy, przywożących opium z Dalekiego Wschodu. Od czasu do czasu tulońskie władze bezpieczeństwa wykrywają tajną palarnię. W mieście, gdzie jest bardzo dużo palaczy opium, a specjalnie wśród oficerów marynarki, o takich sprawach mówi się półgłosem... Lecz depesza o tym, że Jean Cocteau palił opium w towarzystwie pewnego pisarza i dwóch młodych kobiet, dostała się do wszystkich gazet.

Cocteau się zdenerwował. Palenie opium we Francji nie jest prawnie karane, wolno prześladować tylko handlarzy narkotyków. W Paryżu dawno już pozostawiono w spokoju nielicznych narkomanów.

W Tulonie istnieją miejscowe prawa, dość surowe i na podstawie tych praw, autor „Byka na arenie” ma być oddany pod sąd.

Naturalnie żadnego procesu nie będzie... W gazetach podniosła się burza protestów. Cocteau, ulubieniec paryskich kół literackich, zajmuje we współczesnej literaturze francuskiej odosobnione, lecz poczesne miejsce. Na sądzie mógłby on powołać się na precedens historyczny: Beaudelaire nie ukrywał swej namiętności do palenia opium i nikomu nie przyszło na myśl karać go za to wzięciem. Istnieje nawet poważne przekonanie, że najlepsze swoje poematy Beaudelaire napisał pod wpływem opium... — Z tego nie wynika, że utalentowany poeta, czy pisarz, musi być koniecznie narkomanem. — Lecz o Cocteau można być spokojnym: nie będzie on siedział w więzieniu.

*

W sierpniu życie paryskie nie obfituje w sensacje i pojawienie się młodych kobiet w „szortach” na Montparnassie, od razu stało się wielkim zdarzeniem.

Nie wszyscy paryscy artyści mogą sobie pozwolić na wyjazdy. Ludzie, cierpiący na chroniczny brak pieniędzy — a takich jest większość na Montparnassie — biorą słoneczne kąpiele na tarasie kawiarni „Rotonde”, „Dome” lub „Coupole”. Od rana na słońcu można tu zobaczyć kilka młodych niewiast, smarujących buzie jakąś maścią, dzięki której skóra słicznie brązowieje. Około południa pojawiają się sówki w sandałach na bosych nóżkach, w płóciennych spodniach i marnarskich czapczkach. Czują

się one tak, jakby były na plaży morskiej. Żywią się sandwichami, kiełbaskami i kawą z rogalkiem, na Montparnassie można jeszcze żyć bardzo tanio, w każdym razie taniej, niż na Riwerze.

Pamiętam, jak kiedyś na Montparnassie pojawiła się pierwsza dama w letniej pyjamie... Obecnie nikt nawet nie zwraca uwagi na pyjamy. Młodziutki kobiety w szortach spacerują po ulicach na Montparnassie i zadziwiają wszystkich swą „morską” opalenizną.

*

Wszystkie hotele we francuskich miejscowościach kuracyjnych są obecnie przepełnione. Według obliczeń administracji kolei żelaznych, w ubiegłą niedzielę — stolicę opuściło około miliona osób. W hotelach jest

ciasno, głośno i niemiło. To też „Liga walki z hałasem” przedsięwzięła krucją przeciwko tym, którzy naruszają spokój ogólny.

Dotychczas w licznych hotelach francuskich można było znaleźć na korytarzach następujące ogłoszenia:

— Jeśli chcesz wypocząć — szanuj spokój twego sąsiada.

Teraz liga wydrukowała nowe plakaty. Gdy wchodźcie do numeru, czytacie następujący list, umieszczony na ścianie:

— Drogi sąsiedzie!

Sądzę, że z przyjemnością przyjmie pan do wiadomości, iż jestem członkiem „Ligi walki z hałasem”. W tym charakterze zobowiązałem się, że nie uczynię nic, co mogłoby zakłócić pański wypoczynek lub sen: nie będę głośno rozmawiał, ani hukał drzwiami, nie będę rzucał obuwia na podłogę, ani gwizdał itd.

Być może, że zechce pan odwdziżyć mi się tym samym? Tylko w takim wypadku będziemy mogli obaj należycie wypocząć. Spokojnej nocy. Pozdrawiam pana po przyjacielsku.

Pański sąsiad, członek „Ligi walki z hałasem”.

Plakat ten nie tylko cieszy się u mieszkańców wielkim powodzeniem, ale i osiąga zamierzony cel.

*

Kto mógłby przypuszczać, że 50.000 młodych francuzów i francuzek nie może się nalać czyż węzłem małżeńskim tylko dlatego, że nie mają za co wynająć mieszkania i kupić niezbędnych mebli?

Tak, w każdym razie, twierdzi poseł Saint Juste, autor projektów prawnych o „pomocy dla młodożenców”. Pomoc taka istnieje we Włoszech, w Niemczech i w wielu innych krajach. Saint Juste miał nadzieję, że rząd zrealizuje coś podobnego i wyda odpowiedni dekret. Niestety, całkiem o tym zapomniano. Dopiero jesienią odpowiedni projekt przejdzie przez parlament. Młodożenci otrzymywać będą bezprocentową pożyczkę w sumie 5 lub 10 tysięcy franków, która ma być spłacana po 30 — 60 franków miesięcznie. Przykład Włoch i Niemiec wykazał, że dzięki tej reformie liczba małżeństw znacznie wzrosła.

We Francji, gdzie ilość rodzin się zmniejsza, prawie nic się nie robi dla zwiększenia liczby małżeństw i dla rodziny o licznych potomstwie. Ojciec trojga dzieci płaci tyle podatków, co i para, żyjąca w związku pozamałżeńskim, a to na pewno nie wpływa na zwiększenie ilości małżeństw... Jeśli wierzyć posłowi Saint Juste, to w ciągu roku, po wprowadzeniu tej reformy, we Francji będzie o 100.000 małżeństw więcej, niż dotychczas i... o wiele więcej dzieci.

A. S.

Pan Prezydent po powrocie z Włoch



Powitanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego na granicy w Zebrzydowicach przez członków rządu. Obok Pana Prezydenta stoją: Premier gen. Sławoj Składkowski, wicepremier inż. Kwiatkowski i p. minister Beck.

MEKSYKANSKIE NOCE

CASINO Ostatni dzień!

P. 4. 6. 8. 10

Wesoła komedia muzyczna

KADECI
MARYNARKI



POGRZEB FARAONA.

Arcykaptan: — Spoczywaj w spokoju, o wielki władco, oby Ci ziemia lekka była...

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

DZIŚ RADA PRZYBOCZNA. — Dziś o godzinie 19-ej w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się 17 posiedzenie rady przybocznej. Na porządku obrad m. in. wybór przedstawiciela gminy miejskiej Łódź do rady opieki społecznej oraz sprawozdania komisji radzieckich: finansowo-budżetowej i do spraw ogólnych.

SZCZEPINIENIA PRZECIWBŁONICZE — Jak nas informują — wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego m. Łodzi czyni przygotowania do rozpoczęcia akcji szczepień przeciwblonicyznych (difterytowi), która odbywać się będzie od dnia 5 września r. b.

Szczepienia te noszą charakter przymusowy. Podlegać szczepieniom muszą wszystkie dzieci, które w roku 1938 kończą 1 rok życia, oraz te wszystkie dzieci w wieku do 10 lat życia, które z jakichkolwiek bądź względów szczepieniom dotychczas nie podlegały.

Rodzicom dzieci, urodzonych w roku bieżącym, wydział zdrowia publicznego wysyła już bliźniacze wezwania z oznaczeniem terminu i miejsca szczepień.

P. wojewoda Józewski na inspekcji półkolonii letnich w Łodzi

W dniu 13 bm. na teren półkolonii miejskich w parku 3-go Maja przybył wojewoda łódzki p. Henryk Józewski, który w towarzystwie naczelnika urzędu wojewódzkiego p. Janiszewskiego i kierownika Z. Maciejewskiego z zarządu miejskiego przeprowadził inspekcję półkolonii.

Osobiste

Naczelnik wydziału śledczego w Łodzi nadkomisarz Polak, po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie.

*

Powrócił z urlopu i objął urządowanie naczelnik wydziału plantacji miejskich zarządu m. Łodzi inż. Jan Rogowicz.

Katastrofa samochodowa pod Łodzią
Auto wpadło na drzewo i stoczyło się do rowu
Dr. Maria Nadłowa ciężko ranna. — Dwie osoby lżej

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wydarzyła się na szosie Brzeziny — Kolużki tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa.

Kilka minut przed godziną 2 po poł. z przed gmachu gminy wyznaniowej żydowskiej przy ul. Pomorskiej 18 wyruszyło auto osobowe w kierunku Józefowa pod Brzezinią, gdzie mieszczą się kolonie letnie sierocińca, utrzymywane przez gminę.

W dużej, otwartej maszynie marki „Hudson“ zajęli miejsca sekretarz gminy, p. Nadel, dr. Maria Nadłowa i jej małżonek dr. Jerzy Nadel (Andrzeja 4), kierownik sierocińca, b. radny Benjamin Russ (Pomorska 41a) ze swą córką Dorą, współpracownik „Głosu Porannego“, Stefan Gelbart, oraz referent gminy p. Bolesławski. Celem wyjazdu była inspekcja kolonii.

Auto prowadził p. Bolesławski.

Kiedy samochód znalazł się w odległości kilku kilometrów za Brzezinią, na ostrym zakręcie, kierowca spostrzegł nagle przed

sobą na szosie jakiegoś mężczyznę. Dał kilka sygnałów ostrzegawczych, ale przechodzień nie zwracał na nie uwagi. Chcąc go wyminąć, kierowca skręcił zbyt raptownie w prawo, wskutek czego samochód uderzył przodem o przydrożne drzewo, wyrzucając je z korzeniami. Z powodu silnego uderzenia hamulec unieruchomił całkowicie przednie lewe koło. Ten defekt stał się bezpośrednią przyczyną katastrofy. Kierowca nie był już w stanie panować nad maszyną, która wjechała w dość głęboki rów i podskoczyła gwałtownie, wyrzucając z tylnego siedzenia

czterech pasażerów, zatrzymując się wreszcie w małym bagienku.

Natychmiast rzucono się na ratunek ofiarom katastrofy. Już na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, że najbardziej ucierpiała dr. Maria Nadłowa, która padając uderzyła się w głowę. P. Russ miał powierzchowną ranę szyi, córka jego na rękach na ból prawej ręki.

Pozostali pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku. Pierwszej pomocy udzielił ofiarom katastrofy dr. Jerzy Nadel. W międzyczasie zaalarmowano lekarza z Brzeziny, który nie-

zwłocznie przybył na ratunek.

Rannych przewieziono autobusem do szpitala im. Poznańskich w Łodzi.

Tu ustalono, że p. dr. Maria Nadel doznała wstrząsu mózgu. P. Russówna uległa złamaniu prawej ręki. P. Russ ma ranę szyi.

Dr. Nadłowa i p. Russówna pozostały w szpitalu, p. Russ po opatrunku udał się do domu.

Lekko uszkodzone auto wieczorem po remoncie, przybyło do Łodzi wraz z tymi pasażerami, którzy nie odnieśli żadnego szwanku.

Więść o katastrofie wywarła w mieście duże wrażenie.

Konferencja przedwyborcza P.P.S. i klasowych związków zawodowych

W lokalu OKRPPS odbyła się wczoraj wieczorem konferencja przedwyborcza. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PPS oraz okręgowej komisji klasowych związków zawodowych.

Wygłoszono kilka referatów w których poruszone zostały

sprawy, znajdujące się na porządku dziennym konferencji robotniczej, zwołanej przez PPS na nadchodzącą środę, dnia 24 bież. miesiąca do filharmonii.

Omówiono m. in. stanowisko partii socjalistycznych wobec nowej ordynacji wyborczej do samorządu, uchwalonej przez sejm i senat, dalej przeprowadzono dyskusję na temat platformy wyborczej socjalistów do rady miejskiej i stosunek tych stronniectw do wyborów.

Zadnych wiążących rezolucji narazie jeszcze nie uchwalono.

Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

Strajk w fabrykach swetrów trwa
Wczorajsza konferencja nie dała rezultatów

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja stron dla zlikwidowania strajku w wytwórniach swetrów.

Wbrew przewidywaniom, konferencja nie dała pozytywnych rezultatów. Porozumienia nie osiągnięto, gdyż przedstawiciele przemysłu nie chcieli się zgodzić na podpisanie protokołu likwidacyjnego, wyrażając jednocześnie zgodę na podpisanie umowy zbiorowej, po ustaleniu cennika akordowych płac.

Ponieważ przedstawiciele związków zawodowych stanęli na stanowisku, że ustalenie stawek wymaga znacznej ilości czasu, a rokowania w atmosferze strajku są niemożliwe, konferencja została przerwana bez rezultatu.

Strajk w fabrykach swetrów trwa.

Tematem konferencji ma być zawarcie porozumienia i unormowanie warunków pracy w powyższych zakładach gastronomicznych, w których dotąd właściciele nie przestrzegają warunków umowy zbiorowej.

*

Jak już donosiliśmy, Związek zawodowy transportowców zwrócił

się do organizacji pracodawców o zwołanie ogólnej konferencji wobec wypowiedzenia umowy zbiorowej.

W dniu 12 sierpnia r. b. pracodawcy powiadomili związek, że skłonni są do pertraktacji.

W związku z powyższym inspektor pracy wyznaczył konferencję na dzień dzisiejszy.

PIĘTNO ZDRADY

Wielki film erotyczny o wolnej miłości dzisiejszej kobiety

wg. noweli STEFANA ZWEIGA

OBSADA:

Gaby Morlay
Charles Vanel
Georges Rigard

Realizacja: W. Turzański

Już jutro w kinie „CASINO”!

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits/Cook
ul. Piotrkowska Nr. 68.

P. Al. Sałaciński sekretarzem osobistym prez. Godlewskiego

Z dniem 17 sierpnia r. b. zaszła zmiana na stanowisku osobistego sekretarza p. prezydenta miasta.

Dotychczasowy długoletni sekretarz p. Władysław JAWORSKI przeszedł na stanowisko kierownika oddziału w wydziale wojskowym, a dotychczasowe stanowisko jego objął referent oddziału ogólnego wydziału prezydenckiego p. Aleksander SAŁACIŃSKI.

P. Władysław Jaworski pozostawał na stanowisku osobistego sekretarza prezydenta miasta przez szereg lat.

Ostatnio p. Władysław Jaworski odznaczony został medalem Niepodległości.

SEKCJA TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZA ŻYDOWSKIEGO AKADEMICKIEGO STOWARZYSZENIA SPORTOWEGO

organizuje od 7. IX. do 7. X. wycieczkę akademicką do Francji, Włoch i Węgier. Trasa: Paryż (10 dni), Marsylia, Nicea (I punkt wypoczynkowy — 4 dni), Mediolan (2 dni), Lago di Como (II punkt wypoczynkowy — 3 dni) Genua, Rzym (3 dni), Florencja, Wenecja (2 dni), Budapeszt.

Wycieczka dostępna również dla nieakademików. Pość miejsce ściśle ograniczona. Ostateczny termin zapisów — 25 sierpień. Cena 580 zł.

Informacje i zapisy: ŻASS, Warszawa, Orła 6, m. 36. Zamiejscowym — odpowiedź po nadesłaniu znaczka.

Dnia 17 sierpnia r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

b. p. SZYMON FEINKIND

Budowniczy

Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 18 sierpnia r. b. o godz. 3-iej po poł. z domu przedpogrzebowego. o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Syn, Synowa i Rodzina

Inż. Stefanowi Feinkindowi z powodu śmierci Ojca Jego

b. p. Szymona Feinkinda

serdeczne wyrazy współczucia składają

Przyjaciele

Panu Dawidowi Góralskiemu z powodu zgonu Matki Jego

b. p. Perli Góralskiej

wyrazy szczerego współczucia składa

I. P. Birencwajg

Auto najechało na policjanta Szofer zbiegł, pozostawiając samochód

Niecodzienny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na szosie z Bolesławca do Wielunia.

Posterunkowy Jan MATA-SZEK ze Skomlina zamierzał za trzymać jadący drogą samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Stanisława BEDNARZA z Bolesławca i w tym celu stanął na środku szosy, podnosząc ramię do góry.

Szofer, nie zwracając uwagi na ten znak, nie zatrzymał wozu i w pełnym pędzie wjechał

na policjanta, który w ostatniej chwili zdołał się chwycić za zderzak, ratując się przed niechybną śmiercią. Mimo jednak tej przytomności umysłu, policjant doznał poważnych obrażeń całego ciała.

Przewieziono go do szpitala.

Szofer, w obawie przed odpowiedzialnością, zbiegł, pozostawiając wóz.

Jak ustalono, przyczyną wypadku było pęknięcie hamulców.

Zgwałcili młodą dziewczynę Jeden zwyrodnialec aresztowany, drugi zdołał zbiec

Do policji wpłynęło zameldowanie o ohydnych gwałcie, jakie go ofiara padła 22-letnia Józefa D., mieszkanka wsi Rogów, w gminie Radogoszcz.

Dziewczyna, wracając do domu, zaczepiona została na skraju lasu przez dwóch osobników, którzy poczęli jej czynić niedwu znaczne propozycje. Gdy odmówiła, siłą wciągnęli ją do lasu, po czym dokonali na niej gwałtu i zbiegli.

Półprzytomna dziewczyna dozwlokła się na posterunek policji, gdzie złożyła zameldowanie, podając dokładny rysopis zwyrodnialeców.

Przedsięwzięte natychmiast do chodzenie pozwoliło zidentyfikować przestępców. Byli to Jan GABRYSIAK i Józef SOLTYŃSKI.

Gabrysiaka zdołano ująć, Soltyński zbiegł i ukrywa się.

Na ławie oskarżonych

Pokazywał sztuki na arenie a po za areną naciągał naiwnych

Akrobata cyrkowy L. SZWARC, który w swoim czasie zbierał oklaski w cyrkach łódzkich, ma nie tylko ten talent. Dowiedzieliśmy się o tym z wczorajszej rozprawy sądowej.

Szwarc, w czasie pobytu w Łodzi zawarł znajomość z wielu młodymi ludźmi, którym za wynagrodzeniem obiecywał naukę akrobacji, a

następnie posadę w cyrku. Od przyszłych sław cyrkowych pobierał oczywiście zaliczki. Po naciągnięciu naiwnych emigrował do innego miasta i tu znowu pokazywał sztuki na arenie i poza areną. Wreszcie ostatni trick nie udał mu się i wczoraj akrobata skazany został przez sąd grodzki na siedem miesięcy więzienia.

Złodziej, udający niemego odzyskał mowę w komisariacie

Wincenty RAJSKI, zawodowy złodziej wpadł na bardzo sprytny sposób okradania bliźnich. Udawał niemowę i przechodniom wręczał kartkę, wyjaśniającą dlaczego proszą o wsparcie. Litościwi czytali dokument rzekomego kalectwa i w międzyczasie Rajski opróżniał im kie-

szenie. W ten sposób próbował również okraść Walerię Ratajską. W porę spostrzegła się ona jednak i odjęła sprytnego złodzieja w ręce policji. W komisariacie Rajski odzyskał mowę, a w sądzie został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Desperat--bigamista skazany na rok więzienia

W lutym 1912 r. Jakób DESPERAT zawarł związek małżeński z Franciszką KALMUKA, a w następnym roku wyjechał do Niemiec w poszukiwaniu pracy. Po powrocie Desperat osiedlił się w Łodzi i podając się za wdowca zawarł powtórnie związek małżeński ze Stanisławą Jędrusiak.

Przypadkiem pierwsza żona dowiedziała się o powrocie męża. Sprawa wykryła się i wczoraj Desperat stanął przed sądem oskarżony o bigamię. Został skazany na rok więzienia, mimo, iż tłumaczył się, że myślał, że jego pierwsza żona już nie żyje.

Potworny morderca milczy nadal Nowak nie chce wyjaśnić, dlaczego zabił bestialsko swego sąsiada

Donosiliśmy o potwornej zbrodni, dokonanej przy ul. Przedziałnianej 54. Disterhof, przedsiębiorca, zatrudniony w zakładach Scheiblera i Grohmana, został zmasakrowany siekierą przez swego sąsiada, Zygmunta Nowaka.

Disterhof, który padł martwy już po pierwszym strasliwym ciosie siekierą, został w dniu wczorajszym pochowany.

Nowak, przewieziony pod silną eskortą do aresztu przy wydziale śledczym, był przesłuchiwany już kilkakrotnie. Odmawia wszelkich wyjaśnień, nie chce ujawnić pobudek, które pchnęły go do strasliwej zbrodni.

Twierdzi, iż działał w podnieceniu, ale to twierdzenie w zestawieniu z okolicznościami mordu, wydaje się być nieprawdziwe.

Nowak spokojnie przyglądał się grze w karty, w której brał udział Disterhof. Niczym abso-

lutnie nie zdradzał zdenerwowania.

Nie wiadomo, czy planował zbrodnię już dawno, czy na strasliwą myśl wpadł nagle. Faktem jest, iż w pewnej chwili wszedł do komórki, stanowiącej jego mieszkanie, a po sekundzie na głowę Disterhofa spadła siekiera.

Ustalono już niezbicie, iż między Disterhofem a Nowakiem istniał zadawniony spór, datujący się bodaj z przed trzech lat. Tak przynajmniej twierdzą sąsiedzi z domów rodzinnych, podzieleni zresztą na dwa obozy.

Dochodzenie policyjne trwa.

W wydziale śledczym przestępczani są sąsiedzi Nowaka. Zbierze się niewątpliwie duży materiał.

Potworny zbrodniarz Nowak milczy...

Jako szczegół charakterystyczny dodać należy, iż Disterhof grał kartami, pożyczonymi przez Nowaka, który nie brał udziału w grze i przyglądał się tylko. Nasuwa to przypuszczenie, iż krótko przed dokonaniem zbrodni morderca i jego ofiara byli w znośnej komitywie. Dochodzenie i śledztwo wykażą niewątpliwie, kłedy i skąd wzięła się u Nowaka myśl o zbrodni.

Ranny konduktor Czapiński poddany dziś będzie trepanacji czaszki

Donosiliśmy o niezwykłym wypadku, jaki miał miejsce w tramwaju dojazdowym na linii Łódź — Zgierz, w którym ofiarą padł konduktor Feliks Czapiński.

Jak wiadomo, konduktor wypadając z tramwaju, uderzył głową o słupek i odniósł pęknięcie podstawy czaszki.

Jak się obecnie dowiadujemy, stan rannego konduktora jest w dalszym ciągu bardzo ciężki. Przebywa on w szpitalu. W dniu dzisiejszym Czapiński zostanie poddany trepanacji czaszki.

Pasażer, który był sprawcą wypadku nie został dotąd ujęty.

Kradzież przez okno Zuchwały występ złodziei przy ul. Franciszkańskiej

Wczorajszej nocy dokonano śmiałej kradzieży z mieszkania kupca łódzkiego Chaima LANDAUA przy ul. Franciszkańskiej 36.

Nieznani sprawcy, działając pod osłoną nocy, zręcznie otworzyli okno w mieszkaniu Landaua na parterze, nie wchodząc nawet do pokoju, skradli marynarkę i kamizel-

kę właściciela mieszkania. W kamizelce znajdował się złoty pierścionek, w marynarce pieniądze, książeczka wojskowa i wieczne pióro.

Kradzież spostrzeżona została dopiero nad ranem.

Policja prowadzi dochodzenie.

„Złoty paluszek” wpadł!

Dwaj znani doliniarze aresztowani

W dniu wczorajszym na dworcu Łódź-Fabryczna ujęci zostali dwaj znani złodzieje-kieszonkowcy: Jan-kiel SZALJAND z Warszawy i D. HARASZ (Pomorska 92).

Szaljand, znany szeroko w sferach złodziejskich jako król doliniarzy — „Złoty paluszek” przybył z Warszawy, gdzie stale mieszka, na „gościnne występy” do Łodzi, Ta-

skomunikował się z nie mniej znanym doliniarzem Haraszem, zamieszkałym u niego i poczęli wspólnie „pracować”.

Już jednak jeden z pierwszych występów zakończył się smutnie dla złodziei. Zostali ujęci w chwili, gdy „opracowywali” jakiegoś pasażera.

Obaj osadzeni zostali w areszcie.

EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10

Boris Karloff i Wictor Mc. Laglen

„PATROL NA PUSTYNI”

2 tytań ekranu

Wczoraj w Łodzi...

Stanisław KŁODOWSKI, bezrobotny, targnął się na życie, przecinając sobie gardło brzytwą w mieszkaniu przy ul. Wiskickiej 11. Został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala.

3-letni Zygmunt KOSIŃSKI, pozostawiony bez opieki, wpadł do balii z wrzaskiem, doznając ciężkich poparzeń.

Stefan KARZOCH (Henryka 39) wpadł pod wóz ciężarowy, doznając złamania nogi i żebra. Został przewieziony do szpitala.

Napadnięty został na ulicy i pokutły nożami 39-letni Stefan BIEROWSKI (Modra 31).

27-letnia Apolonia PRZYBÓR i jej trzyletni synek Stanisław otruli się grzybami w domu przy ul. Słowackiego 43. Lekarz pogotowia udzielił im pomocy.

Na ile porachunków osobistych Antoni KOLASA pokutł nożem Jana SOLTYSIAKA (Zgierska 69). Kolasa został zatrzymany, Soltysiak przebywa w szpitalu.

Przy ul. Przedziałnianej 52 16-letni Zygmunt WOLSKI w wyniku sprzeczki z bratem bliźniakiem, Waldemarem, został ranny nożem. Stan niegroźny.

Leokadia HORNIK (Mickiewicza 11) w celu samobójczym napila się kwasu solnego. Została przewieziona do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna — nie snaski rodzinne.

Na posesji przy ul. Wiejskiej 24 (Marystin) zamieszkałym tam 52-letni Karol FRANCMAN w czasie naprawiania dachu domu spadł z wysokości kilku metrów, odnosząc złamanie prawej nogi oraz ogólne obrażenia ciała.

Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków przewiózł rannego do szpitala.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Polków, pow. sieradzkiego, w zagrodzie Ignacego STANOCHY, po zostawiony bez opieki 4-letni syn gospodarza Kazimierz bawił się zaparką mi i zapalił słomę nagromadzoną przy stodole.

Ogień natrąfiwszy na łatwopalny materiał rozszerzył się z wielką szybkością i nim pośpieszono na ratunek, objął wszystkie zabudowania oraz budynki gospodarskie sąsiedniej zagrody.

Objęte zagrody spłonęły niemal do szczętnie.

Pastwą płomieni padło 7 budynków maszyny i zbiory. Straty oszacowano na 6.200 zł.

*

Przy wsi Próchenko, pow. piotrkowskiego, na pociąg węglowy, zdążający w kierunku Kuluszek, wskoczyło kilku złodziei kolejowych, którzy zaczęli rzucać bryły węgla.

Straż kolejowa oddała w kierunku rabusiów kilka strzałów. Napastnicy ratowali się ucieczką. Jeden z nich trafiony został kulą i padł na torze.

Po przejściu pociągu znaleziono ranego, którym okazał się 29-letni Feliks ZIOŁECKI ze wsi Próchenko Las.

ZiołECKI na skutek otrzymanego postrzału w piersi zmarł wkrótce.

*

We wsi Lemieszek, pow. radomszczańskiego, w czasie libacji urzędowej przez kilkunastu wieśniaków z racji załatwienia transakcji sprzedaży koni doszło do krwawej bójki między uczestnikami, w czasie której Marcei KLATKA pchnięty został nożem w brzuch i piersi.

Pozostali uczestnicy bójki rozbiegli się. Ranny wskutek upływu krwi wkrótce zmarł. Policja zarządziła dochodzenie i zatrzymała 7 uczestników bójki, z pośród których 4-ch jest również rannych.

*

We wsi Masłowice, powiatu wieluńskiego, w czasie sporu granicznego doszło do krwawej bójki, w czasie której 41-letni Walenty KUCHARAK uderzony orczykiem w głowę doznał pęknięcia czaszki i przewieziony do szpitala, zmarł.

Policja zarządziła dochodzenie i zatrzymała Antoniego KAJE, Stanisława NOWAKA, Stanisława FRONTCZAKA, którzy są podejrzanymi o zabójstwo i osadziła ich w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Polska na międzynarodowym konkursie muzyki kameralnej

W Trenczynie na Słowaczczyźnie odbędzie się od 17 do 28 sierpnia drugi europejski konkurs muzyki kameralnej. Wezmą w nim udział najlepsze zespoły kameralne z Londynu, Paryża, Rzymu, Berlina, Brukseli, Pragi i Warszawy.

Polski zespół w składzie pp. Umńska, Jaworski, Szaleski, Adamka i Wysocka - Ochlewska odegra dwa kwartety Mozarta i Lessla oraz kwintet Zarembskiego.

TEATR i MUZYKA

TEATR LETNI
Dziś i dni następnych o 9 wiecz. Komedia Marlow'a „Złoty wiek rycerstwa”.

TEATR KAMERALNY
Dziś i dni następnych o 9.30 „Można żyć, lecz nie dają”.

Harem na dnie morza

Szkielety w skórzanych workach, obciążonych kamieniami

Stambuł, w sierpniu.

Już przed kilku laty nurkowie, zatrudnieni przy pracach nad wybrzeżem Złotego Rogu, wydostali z dna morskiego szereg szkieletów. Turecka opinia publiczna nie przywiązywała wówczas do tego większej uwagi. Przypuszczano, że są to szkielety ludzi, którzy utonęli w morzu i od dziesiątków lat leżały w wodzie. W roku bieżącym jednak, podczas poważnych prac regulacyjnych nad Bosforem, wykryto znów kości ludzkie, których pochodzenia początkowo nie umiano wytłumaczyć. Rece szkieletów były u większości związane na grzbiecie, w wielu wypadkach szkielety tkwiły jeszcze w skórzanych workach, w których znajdowały się poza tym ciężkie kamienie. Nie ulegało więc wątpliwości, że ma się do czynienia ze zbrodnią na szeroka skalę, której ofiary znaleziono obecnie na dnie morza.

Przypuszczenie to zostało w międzyczasie potwierdzone przez wyniki badań, przeprowadzonych na szkieletach. Zwróciło szczególną uwagę, że w ogromnej większości szkielety te były szkieletami kobiet, których wiek w chwili śmierci ważył się między 20 a 40 rokiem życia. Dotychczas wydobyto 17 szkieletów. Czas, w ciągu którego leżały w wodzie, określony został na 25 do 50 lat. Trzeba więc było jedynie zbadać, czy pod koniec ubiegłego stulecia, lub na początku obecnego nie została dokonana w Stambule (ówczesnym Konstantynopolu) większa zbrodnia, gdzie jeden lub kilku sprawców zgładziło i rzuciło do Bosforu co najmniej 17, a prawdopodobnie znacznie więcej kobiet i dziewcząt.

Poszukiwania w aktach tureckiej policji kryminalnej dawały tak długi wynik negatywny, dopóki nie przyszło komuś do głowy, że może ma się tu do czynienia z wypadkami, które re swego czasu z pewnych względów nie były rejestrowane jako zbrodnie. Kluczem do rozwiązania tej zagadki dostarczyły niezliczone pogłoski, które obiegały o życiu prywatnym ostatnich sułtanów. A autokraci, którzy władali Turcją, jak wiadomo, posiadali haremy. Haremny te charakterystyczny jeden dziwny moment. Nie było dla nikogo tajemnicą, że sułtan od czasu do czasu usuwał z haremu jakąś kobietę. Nazywało się wówczas, że została ona wyprawiona do miejsca urodzenia, bogato wyposażona. Ale nigdy nikt nie spotkał kobiety, która ongiś należała do haremu. Na-

tomiasz podobno często obserwowano, iż w nocy zamaskowane postacie wychodziły z pawilonu kobiecego z workiem na plecach, który rzucali do Bosforu. Wprawdzie nie chce się wierzyć, aby sułtanowie pozbywali się kobiet, które im się znużyły, przy pomocy mordu, każąc następnie rzucać zwłoki do morza, jednakże przypuszczenie takie nie jest nieprawdopodobne. Należy sobie

CAPITOL
Dziś i dni następnych!
PRZEPIĘKNY ROMANS FILMOWY
„Maskarada”
Reż. WALTER REISCH
W rolach głównych:
Luiza Rainer i William Powell
Nadprogram:
Kolorowy dodatek. Tygodnik oraz kronika P. A. T.
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Wiadomości szachowe

Z ZA KULIS MISTRZOSTW ŚWIATA.

W prasie szachowej angielskiej, a następnie niemieckiej ukazały się wynurzenia dr. Aliechina na temat plotek, kursujących o jego niedostępnym do skutku meczu rewanżowym z Capablanca. Sprawa ta nie raz była komentowana w sposób dla mistrza świata niekorzystny. Aliechin obecnie stwierdza, że zawsze stał i stoi na stanowisku niezmienności warunków meczu, które ongiś zmuszony był sam przyjąć. Warunki te co do strony finansowej brzmiały: 6800 dolarów dla mistrza świata, o ile zachowa swój tytuł, zaś 5200 dolarów w razie straty tytułu. Nie wchodzi w to, co otrzymałby w jednym lub w drugim wypadku wzywający go przeciwnik.

Oczywiście wartość dolara musi opierać się na parytecie z 1927 r., gdyż Aliechin nie będąc amerykańcikiem, nie ma ani prawa, ani obowiązku zadowolić się obecnym zdevaluowanym kursem dolara. Ostatnie rokowania w r. b. z miastem Montevideo, gdzie jak wiadomo planowany był mecz Aliechin — Capablanca, rozbiły się o zbyt wygórowane warunki kubańczyka, który żądał dla siebie sumy tak wygórowanej, że miasto nie było w stanie go zagwarantować. Jak wiadomo, Aliechin wkrótce po tym podpisał umowę na mecz z Flohrem, którego finansuje światowej sławy firma chemiczna Baty oraz jeszcze w roku bież. weźmie udział w turnieju radia holenderskiego „AVRO”, w którym spotka się z najlepszymi szachistami świata, jak Bctwinnik, Capablanca, dr. Euwe, Fine, Flohr, Keres i Reshevski. Dowiadujemy się, że w warunkach przyszłego meczu o mistrzostwo świata wykluczono tak zwanych „sekundantów”, to jest mistrzów szachowych, zaangażowanych przez obu przeciwników, którzy pomagali im przy analizie partii przerywanych, przygotowywali debiuty, załatwiali sprawy osobiste i gospodarcze. Sportowa strona meczu napewno zyska

przypomnieć choćby Abdul Hamida, ostatniego z pośród okrutnych, chorobliwie nieufnych sułtanów. Abdul Hamid, który nie ufał swemu najbliższemu otoczeniu, stał się przy sobie „próbującym potrawy” i straż osobistą. Niewątpliwie nigdy nie pozwoliłby on by tej żonie czy nałożnicy wrócić do swej miejscowości rodzinnej, aby tam „wygadała” tajemnice państwowe i prywatne sułtana o których słyszała w haremie. Istotnie zostały też do wiadomości poszczególne wypadki, kiedy Abdul Hamid kazał najwyzajniej mordować swe żony.

Znalezione w Bosforze szkielety niewątpliwie tłumaczą, co się stało ze zwłokami tych pomordowanych odalisek.

Natomiast znalezione szkielety nie dadzą zupełnie odpowiedzi na pytanie, ile kobiet i mężczyzn znalazło swój ostatni spoczynek na dnie morza. Było ich niewątpliwie znacznie więcej, niż 17, jeśli sobie przypomoimy, że prądy w cieśninach i woda morska w ciągu ubiegłych dziesięcioleci miały dość czasu, aby zatrzeć wszelki ślad wielu zbrodni, popełnionych przez sułtanów. Z drugiej strony jest dowiedzione, iż również mężczyźni — służba pałacowa, urzędnicy, którzy popadli w niełaskę, oraz eunochowie, którzy zawiedli zaufanie,

bez pardonu byli mordowani i wrzucani do Bosforu. Jest więc prawdopodobne, że na dnie morskim pod Stambulem kryją się jeszcze inne straszliwe tajemnice, i że spoczywa tam w workach skórzanych, obciążonych kamieniami, jeszcze wiele kobiet, które dawniej rozpałały fantazję poetów, opisujących cuda haremu sułtańskich, wraz z eunuchami, którzy je ongiś strzegli.

E. B.

Sąd starościnski skazał:

Irenę BOCHENSKĄ, która w czasie obławy na złodziei podała fałszywą personalia, oświadczając, iż nazywa się Władysława Napierała, na 14 dni bezwzględnie aresztu.

Edwarda PIPPLA (Nawrot 24) za antyosanitarny stan posesji na 100 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Stefana CHOJNACKIEGO (Ceglana 5) za opieszale prowadzenie prac remontowych na 150 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Stefana KACZMARKA (Wróbla 22) za brak spłuwaczek na kłatkach schodowych na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Szmula BUCHMANA (Rzgowska 42) na 600 zł. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu za nieprzeprowadzenie prac remontowych.

Karola BĘDZIŃSKIEGO (Limanowskiego 16) za antyosanitarny stan posesji na 2 tygodnie aresztu.

Izabela SZTAJERA (Szerlinga 14) za uchylanie się od służby zastępczej na 50 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

Stanisława KOWALSKIEGO (Sikawska 6), Bernarda LEŚNIEWSKIEGO (Łowicka 5), członków Stronnictwa Narodowego za nielegalną zbiórkę uliczną bez zezwolenia władz, po 2 tygodnie bezwzględnie aresztu.

Edmunda SOBczAKA (Piotrkowska 199) za kolportaż skonfiskowanego filmu „Naród w walce” na 50 zł. grzywny.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
- 7.15 Koncert poranny
- 12.03 Audycja południowa
- 13.45 Niemiecka muzyka operowa
- 14.20 Muzyka obiadowa
- 15.15 „Moje wakacje” — powieść Starego Doktora — dla dzieci
- 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Waław Sieroszewski — Nowela.
- 16.00 Oktet (z harfą)
- 16.45 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia
- 16.50 Spółdzielnie rybackie — pogadanka
- 17.00 Pogadanka aktualna
- 17.10 Audycja wymienna z Krakowem.
- 17.50 Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.
- 18.00 „U rzymskiego lekarza” — felieton.
- 18.10 Koncert w wykonaniu chóru „Cecylia” pod dyr. Roberta Neumanna
- 18.30 Premiera słuchowiska: „Co on z tym zrobił?” — napisał Rudolf de Cordova
- 19.00 Utwory fortepianowe Haydna i Beethovena w wyk. Jana Hoffmanna
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 Z krajów Południa — Koncert rozrywkowy

W przerwie koncertu: „Krab” — felieton

- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Nowości techniczne
- 21.10 „Mozaika muzyczna”
- 22.05 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE KALUNDBORG (1250)

- 20.00 Koncert symfoniczny. W programie symfonia B-dur Schumanna
- 20.50 Sonata D-dur na wiolonczelę i fortepian Beethovena.
- LONDYN (342)
- 20.00 Koncert symfoniczny. W programie symfonia D-dur Brahmsa
- MEDIOLAN (421)
- 21.00 „Parisana” — opera Mascagni.
- RYGA (515)
- 19.05 Symfonia F-moll Czajkowskiego.
- PRAGA (470)
- 19.55 Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta

Na plaże Italii przez Budapeszt
wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9

Autokarem na Sycylie
2—30/9

Do Carmen-Sylva i Warny
1/9

Do Budapesztu i nad Balaton
18/8 i 2/9

Święto Jesieni w Palestynie
21/9

ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60
telefon 104-00

**Przed meczem
UT—Legia**

Ostatni mecz piłkarski w grupie pierwszej o wejście do Ligi, który Union-Touring rozegra z warszawską Legią w najbliższą niedzielę w Łodzi, rozpocznie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 16.30. Pomimo, że UT ma już zapewnione mistrzostwo swej grupy, kierownictwo drużyny postanowiło przeciwko Legii wystawić najsilniejszą jedenastkę, chcąc ją przygotować do ciężkich bojów finałowych. W drużynie UT będzie mógł już grać Pile, który po chorobie żołądka, wrócił już całkowicie do zdrowia. Skład drużyny UT będzie więc następujący: Michalski, Durka, Strzeleczyk, Szulc, Pile, Liske, Świętosławski, A. Michalski, Gorzko, Seidel i Królasik.

**Kiedy Pisarski
wróci na ring?**

Jak wiadomo, przed trzema tygodniami znakomity pięściarz łódzkiego Geyera, Pisarski, uległ na obozie przed meczem z Włochami złamaniu palca i wskutek tego musiał zrezygnować z udziału w meczu. Po powrocie do Łodzi i dokładnym zbadaniu palca okazało się, że złamaniu uległa kość przedłużająca w kciuku mały palec u prawej ręki. Ręka została umieszczona w gipsie i Pisarski musiał dotychczas czekać beczynnie, aż kość zrośnie się.

W dniu dzisiejszym Pisarski udaje się do lekarza w celu zdjęcia gipsowego opatrunku, po czym po prześwietleniu i zbadaniu ręki okaże się, kiedy będzie on mógł wznowić treningi i wrócić do czynnego życia sportowego.

Ciekawe zestawienie

W meczu lekkoatletycznym U.S.A. — Niemcy, rozegranym w Berlinie, który, jak wiadomo zakończył się zwycięstwem St. Zjednoczonych w stosunku 122:92, ze strony Niemiec brało udział aż 20 olimpijczyków, podczas gdy w drużynie amerykańskiej nie było ani jednego — wszystko nowi ludzie.

Interesujące i charakterystyczne zestawienie!

ŁKS musi zdobyć 9 punktów

aby utrzymać się w ekstraklasie polskiego piłkarstwa
Wywiad z prezesem Heliodorem Konopką



Prezes H. Konopka — ŁKS utrzyma się w ekstraklasie?

Na ten temat rozmawialiśmy wczoraj z p. o. kierownika sekcji ŁKS-u, p. prezesem Heliodorem Konopką.

— Sytuacja jest ciężka, ale nie beznadziejna, choć z drugiej strony ŁKS jeszcze nigdy nie był tak poważnie zagrożo-

ny spadkiem, jak obecnie. — W ośmiu pozostałych grach musimy zdobyć aż 9 punktów, aby utrzymać się w lidze, a że na własnym boisku gramy tylko trzykrotnie, a na wyjazdach pięciokrotnie, musimy nie tylko wygrać trzy mecze u siebie: z Wartą, Pogonią i Warszawianką, ale jeszcze zdobywać punkty na obcych boiskach. — To będzie rzeczywiście trudne, ale jeżeli dokonamy tej rzeczy, to będzie to najlepszym dowodem, że miejsce w lidze nam się należy. Ambicją graczy nie raz już dokazywała cudów, a na ambicję chłopców naszych możemy liczyć. Jeżeli tylko do ostatniego gwizdka sędziowskiego chłopcy utrzymają się na duchu, jeżeli grać będą z wiarą,

że można wygrać, wówczas jestem przekonany o wyniku.

— Jest więc pan prezes dobrej myśli?

— Kierownik drużyny meczu nie wygrywał. Drużyna musi sama stanowić o swoim losie. — Widzieliśmy już grającą pierwszorzędną. Gdy idzie o wysoką sławkę, potrafi się wzniesić na odpowiedni poziom i wygrać. Zresztą trzy najbliższe mecze, z Cracovią, Wartą i Polonią wyjaśnią już ostatecznie sytuację. — Jeżeli w tych trzech meczach zdobędziemy minimum czterech punktów, wówczas będzie dobrze!

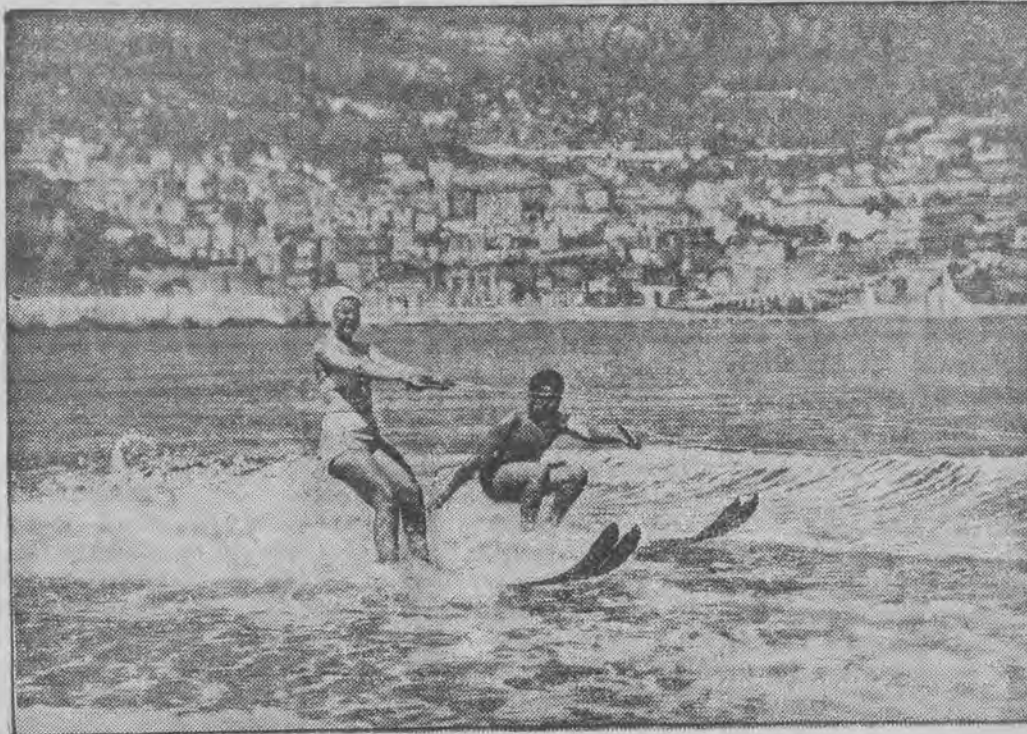
— Jaka drużyna będzie grać?

— Bramkarz i obrona pozostają bez zmiany: Andrzejewski—Gulecki i Karasiak. W po-

mocy nie ma Rudnickiego i Ta deusiewicz, którzy są „rozbitci”. Na środku zagra Koczewski, który swe zadanie na meczu z Jugosławią spełnił zupełnie dobrze. Po bokach Pegza II i Przygoński. W ataku, szkoda, że nie dysponujemy narazie Szczerbińskim, przebywającym na obozie szybowcowym w Bezmiechowej, tak, że atakiem kierować będzie Galumbiński. Na łącznikach: Lewandowski i Olsza, na skrzydłach: Miller i Król. W trakcie gry możliwa jest zamiana pozycjami między Olszą a Królem, a gdy wymagać tego będzie sytuacja, to Koczewski przejdzie do ataku, a Król cofnięty zostanie na środek pomocy.

Do Krakowa jedziemy z wiarą w zwycięstwo...

NARTY WODNE



nowy pasjonujący sport zyskuje sobie na plażach coraz więcej zwolenników.

**Łódzkie nowinki
piłkarskie**

Na ostatnim swym posiedzeniu zarząd ŁZOPN zajął się ponownie sprawą powtórzenia meczu o wejście do klasy A: Zjednoczone — Kaliski Klub Sportowy. Zarząd na podstawie przeprowadzonych dokładnych badań postanowił utrzymać decyzję wydziału gier i dyscypliny i nakazał ponownie mecz rozegrać. Mecz został wyznaczony na boisko Widzewa i rozpocząć się ma o godz. 15-ej Zjednoczone wyprzedza obecnie w tabeli KKS jednym punktem i do awansu wystarczy łodzianom wynik remisowy.

— Sprawa pozostawienia Widzewa w klasie A nie została dotychczas załatwiona i zarząd powołał decyzję w przyszłym tygodniu.

— Do ŁZOPN zgłosił akces nowy klub fabryczny „T. Finster”. Klub ten jednak nie został do związku przyjęty, gdyż w myśl przepisów nazwa nowowstępujących klubów, nie może być identyczna z nazwą firmy, przy której dany klub istnieje.

Jedziemy do Helsinek



P. FRENKIEL
burmistrz miasta Helsinek i prezes fińskiego komitetu olimpijskiego.

Poważna ilość zainteresowanych w olimpiadzie od roku zabrała się do studiowania na przyszłe igrzyska kwiecistego języka Japonii. Wszyscy muszą tedy w połowie drogi zawrócić i skierować się na północ do nauki języka, który następcza nie mniejsze trudności, jak japoński. Dla naszych uszu język Suomi — narodu fińskiego — brzmi uroczym, wyraziście, plastycznie — ale co za trudności, by się go nauczyć!

HYVÄÄ PEIVÄÄ
„Hyvä Peivää” słyzy się przeważnie jako obcy „Dzień

dobry, dzień dobry!” Finowie mówią to serdecznie. Bo w Finlandii żyje się tak, jak się myśli i mówi. Słowo pozostało tu słowem.

A sport ma coś w sobie. Mierzą go tu na długość. Fińskie wyrażenie na sport jest „Urheilus”, boisko nazywa się „Urheilokenttä”, a wielki instytut sportowy, nadający fińskim sportowcom ostatniej oglady, ich wielką formę, nazywają „Urheilupuisto Vierumäkki”.

GOŚCINNY KRAJ
W cudownym fińskim kraju, jednym z najgościnniejszych na świecie, powitają przybysza z otwartymi rękami „Tervetuola”. Na pierwsze pytanie „Kuinka Voitte” — Jak się pan miewa — odpowiemy: „Kitos!” Dobrze, dziękuję!

Naród fiński potrafi, ze swą wrodzoną kulturą mieszkaniową i swoim wybitnym gustem we wszystkich kwestiach architektury wewnętrznej, stworzyć dla gości swoich piękne kwatery. Gdzie indziej będą leżały, niż w bliskości wybrzeża, z widokiem na skały i morze, albo w strefie stadionu, który, otoczony lasem, sam zbudowany został na skale. Miasto jest wszędzie, na jasnej północy, białe miasto, jak je nazywają, uroczyste, a jego okolice przysparza obcemu, nawet wybrednemu, nie

chodzi o naturę, coraz to nowych, pięknych obrazów.

ROZKOSZNA KUCHNIA

Trening „Valmennus”, ściąganie sportowców wszystkich narodów na „Urheilukenttä”, boisko lub do hal, podczas gdy „olimpijsej smakosze”, widowie, będą się rozkoszowali kuchnią fińską. Nie pozostaje ona swym bogactwem w tyle poza kuchniami innych północnych krajów. W restauracji „Ravintola”, można się nacieszyć fińskim lunchem, „Lounas” i jego niewyczerpaną różnorodnością.

W rodzinach, szczególnie jednak w rodzinach sportowych, ja dają na pierwsze śniadanie „Puuro”, potrawę z pszenicy, żyta lub owsa, przyprawioną masłem i mlekiem. Do tego pije się szklankę zimnego mleka... „Kylmä Maitoa” oświeża, a „Puuro” utrzymuje przy zdrowiu i daje dobrą krew i silne nerwy.

FIŃSKIE SPECJALNOŚCI

Lunch zaczyna się smażonym chlebem „Smörbröd”, znanym i w innych krajach północnych. Do lunchu ludzie biorą sobie czas, bo w Finlandii się ludziom nie spieszy. „Bóg nie zrobił pośpiechu”, powiadają finowie, „ludzie go zrobili”. Tą wiarą utrzymują swoją zdrową siłę nerwów, którą po tym stosują z najwyższą intensywnością, jeżeli chodzi o walkę.

Fińskie zakąski, „Voleipöytä”, wymyślił bogowie. Owoce,

sałatki, ryby i potrawy mięsne, podane ze śmietaną, pieczone, jarzyny, sałaty i nowe potrawy rybne, stoją po zakąskach na obfitych „latających stołach”, w nieograniczonej ilości do dyspozycji gości.

Fińską specjalnością jest przede wszystkim łosoś „Lohi”. W ogromnych egzemplarzach łowi się go w zaporach rzecznych. Lohi smażony, gotowany i nie wędzony, tylko solony, jest dla podniebienia najwyższą rozkoszą. Delikatne, białe-różowe jest mięso łososia. Rozpływa się jak „marzenie” na języku. Dalszym specjalnym przysmakiem jest „szynka z rena”, „Poronlika”.

Spragnione krtańce uśmierza, głównie w rodzinach, „Kagja”, słodko-kwaśny moszcz piwny. Sportowcy wolą „Kirnupimä” — fiński jogurt.

Finowie lubią śpiew i dźwięk szklanek: a sympatyczni synowie i kobiety kraju Suomi potwierdzają to swoimi okrzykami „Maljonne” i popularnym Hei, hei!

W Finlandii środkowej i w Karelii jedzą jako przysmak kurczę z ryżem i rybą — nazwane „Piirakka”, oraz rybę w podobny sposób przyprawioną, „Kalla Kukko”. Szczególnie orzeźwiający i odpowiednim posiłkiem dla sportowca jest fińskie zsiadłe mleko, „Viili”, spożywane z drewnianych misek.

SLYNNY „SAUNA”

Ale pierwszym podarunkiem Finlandii dla swoich gości, będzie „Sauna”. Wprawdzie raz pewien Niemiec, kiedy go zapraszano do kąpieli Sauna, odpowiedział: „Nie, dziękuję, wolałbym umrzeć w Niemczech!”

Na ogół na pytanie: „Czy chce pan kąpać się w Sauna?” odpowiadają każdy z uśmiechem: Tak! Bo to oznacza podniesienie energii życiowej. I ten, który wychodzi z pary po kąpieli Sauna, czuje się jak król — oczyszczony, przegrzany. Zanurzać można się też w czystej wodzie morskiej u wybrzeży koło Helsinek i w jeziorach we wnętrzu Finlandii.

POGODY I ZWYCIĘSTWA...

Dwóch rzeczy oczekują sportowcy wszystkich narodów: pogody i zwycięstwa. Naturalnie będzie pogoda piękna! „Me toivonne Kaunistaa Ilmaa!” — twierdzą już finowie. A zwycięstwo, wawrzyn, uzyska zawsze lepszy! Walka decyduje o zwycięstwie. „Voitto” i wyznacza tego, który będzie nosił wawrzyn zwycięzcy „Voittoseppä”.

Już niedługo — jak krótkie są dwa lata dla przygotowań do wielkiej imprezy — a stadion „Suomen” będzie rozbrzmiewał od okrzyków entuzjastów sportowych. „Hakkaa Päälle — Hakkaa Päälle” — to okrzyk boju fińczyków.

Wielka fabryka kotoniny

ma być wybudowana przez grupę przedsiębiorstw bawełnianych

Jak wiadomo, z dniem 1 b. mies. wprowadzony został w drodze specjalnego rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu obowiązek domieszki kotoniny przy produkcji przedzi bawełnianej.

Rozporządzenie to przewiduje, iż poszczególne gatunki przedzi do nr. 16 włącznie winny zawierać odpowiednią ilość kotoniny w odpowiednim stosunku procentowym do produktu, która wzrosnąć ma do 5 tys. tonn rocznie.

Problem zużycia kotoniny oświetlany już był wszechstronnie. Obie strony, t. j. producenci kotoniny oraz przedsiębiorcy bawełny przedstawili swoje argumenty — pro i contra, tak, że bezcelowym byłoby wracać obecnie do sprawy, czy kotonina zmienia gatunek przedzi — jak twierdzi przemysł przedziałniczy, czy też posiada tylko nieznaczne usterki, które nie wpływają na jakość produktu, a które dadzą się z czasem usunąć — jak chcą producenci tego artykułu.

W kołach przedsiębiorczych wysuwane są jednak zastrzeżenia przeciwko nadmiernej rozdrobnieniu produkcji kotoniny, która powoduje, iż żadna placówka, wytwarzająca ten produkt, nie może sobie pozwolić na wszechstronne ulepszenie produkcji kotoniny, by doprowadzić ją do poziomu wymaganej przez przemysł przedziałniczy.

Sfery te są za tym zdania, iż tylko obliczona na dużą produkcję fabryka, dostarczy przedsiębiorcom jednolitego produktu i w ten sposób zaoszczędzi konieczności stałego eksperymentowania kotoniną, produkowaną różnymi metodami.

W tym celu lansowany jest projekt, aby grupa przemysłowców przedziałniczych podjęła budowę wielkiej fabryki ko-

toniny, obliczonej na zaopatrzenie całego przemysłu bawełnianego w produkt jednolitego gatunku.

W sprawie tej toczą się obecnie rozmowy, przy czym najbliższe dni mają przynieść wyjaśnienie stanowiska poszczegól-nych, wchodzących w rachubę przemysłowców odnośnie tej kwestii.

W sprawie tej toczą się obecnie rozmowy, przy czym najbliższe dni mają przynieść wyjaśnienie stanowiska poszczególnych, wchodzących w rachubę przemysłowców odnośnie tej kwestii.

Łódź znowu zapłaci za transakcje kompensacyjne z Egiptem

Jak już donosiliśmy, rząd egipski celem ochrony rozbudowywanego się tam obecnie przemysłu włókienniczego, nałożył ostatnio specjalnie wysokie cło na import towarów włókienniczych.

Zarządzeniem tym została przede wszystkim uderzona Anglia, zajmująca niemal najpoważniejsze miejsce w imporcie artykułów włókienniczych, niemniej jednak uderzony został również przemysł polski, dla którego rynek egipski był poważnym odbiorcą.

Międzynarodowe sfery polskie, wobec tego stanu rzeczy, zagroziły kontratakiem w formie zamknięcia naszej granicy dla bawełny egipskiej. Również inne państwa zagroziły podobnymi konsekwencjami, co zmusiło

z rząd egipski do zrewidowania swego dotychczasowego stanowiska i wyznaczenia na jesień rokowań w sprawie cła ulgowego.

W międzyczasie polski przemysł drzewny wyczuł konieczność na rynku egipskim dla niektórych gatunków drzewa i po kładów kolejowych i złożył tamtejszym sferom miarodajnym ofertę na transakcję kompensacyjną: drzewo w zamian za bawełnę.

Pertraktacje w sprawie kompensaty prowadzone są przez ważne przez warszawskich eksporterów drzewa, przy czym w tym czasie niektórzy łódzkie domy bawełniane. Jakkolwiek nie dały one jeszcze pozytywnego wyniku, ale toczą się w atmosferze życzliwej, co

wróży rychłe pomyślnie zakończenie tych rozmów.

Wobec samej zasady transakcji kompensacyjnych z Egiptem nie możemy wysuwać zastrzeżeń, jakkolwiek transakcje te będą uskuteczniane KOSZTEM PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO,

który zapłaci za kompensację, jak również straci poważny argument, a mianowicie ewentualne zamknięcie granicy dla bawełny, przy rokowaniach o stosowanie cła ulgowego dla towarów polskich.

Nie od rzeczy będzie dodać, iż z Egiptem uskuteczniliśmy już dwie transakcje kompensacyjne: „Pinto“ i „Breivogel“. Żadna z nich nie była specjalnie pomyślna dla przemysłu łódzkiego.

Wczoraj — słabiej na giełdzie łódzkiej

Na rynku walorów tendencja była wczoraj naogół utrzymana, z odroczeniem nieco słabszym. Transakcje walorami były normalne, przy lekko przewadze podaży.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 67.15 w placeniu, 67.65 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. obniżyła się o 25 pkt. i obracano nią po 83 kupno, 83.50 sprzedaż.

Identycznej zniżki doznała II em. tej pożyczki, za którą płacono 82, żądano 82.50.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po 69.50 w placeniu, 70 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zanotowała nieznaczny wzrost kursu. Obracano nią po 42.60 kupno, 34.15 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła swój kurs o 25 punktów. Za grubsze odcinki płacono 66.75, żądano 67.25, zaś za drobne — 66.50 kupno, 67 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nimi po 65 w placeniu, 65.50 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 straciły 25 pkt. Za pier. tej płacono 73.50, żądano 74.

6 proc. obligacje m. Łodzi notowano po kursie średnim 73. Prywatnie obracano nimi po 72.75 kupno, 73.25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — tendencja, również była nieco słabsza Akcje Banku Polskiego obniżyły się o 50 pkt. do poziomu 124.50 kupno, 125.50 sprzedaż. Zniżki tej doznały również inne akcje za wyjątkiem „Żyrdowskich“, za które płacono 62.50, żądano 63.50.

8.000 wrzecion dla łódzkiej przedziałni

Jak się dowiadujemy, jedna z średnich przedsiębiorstw bawełnianych w Łodzi zakupiła ostatnio w Anglii 8 tysięcy nowych wrzecion.

Część wrzecion już nadeszła i w chwili obecnej odbywa się montaż. Pozostałe nadejdą w najbliższym czasie tak, że przypuszczalnie należy, iż na jesieni przedsiębiorstwa ta uruchomi już wszystkie wrzeciona.

Wielki przemysł na pomoc zimową wpłacił ponad 100 proc. ustalonych kwot

W związku z zakończeniem akcji pomocy zimowej komitet obywatelski w Łodzi ogłosił sprawozdanie liczbowe za okres 1937-1938.

Sprawozdanie stwierdza, iż w okresie tym dokonano wymiaru świadczeń 36.039 płatnikom na zł. 2.991.280, a po zastosowaniu umorzeń na skutek reklamacji wniesionych przez zainteresowanych — na sumę 2.567.284 zł.

W kwacie tej miesięczny wymiar dokonany 182 płatnikom z wielkiego przemysłu na 622.063 zł., 16.365 płatnikom od handlu i świadczeń przemysłowych na sumę 834.987 zł., 8.981 płatnikom od dochodu (wolne zawody, właściciele nieruchomości i t. p.) na sumę 456.315 zł., 1993 płatnikom od lokali na su-

mę 43.904 zł., wreszcie wymiar od świata pracy określony był na około 480 tysięcy zł.

Rzeczywisty natomiast wpływ z ofiar gotówkowych wyniósł za cały okres akcji zł. 1.488.252 zł., co stanowi 44,4 proc pierwotnego wymiaru.

Według rodzaju świadczeń m. in. od przemysłu wielkiego wpłynęło 545.288 zł., t. j. w stosunku do wymiaru — 87,7 proc., od świata pracy — 353.450 zł., t. j. 73,6 proc., od dochodu (wolne zawody, właściciele nieruchomości i t. p.) — 142.608 zł., t. j. 31,2 proc., od przemysłu małego i rzemiosła — 228.981 zł., — 22,2 proc., od lokali 6.570 zł., — 14,9 proc.

Najwyższą kwotę na rzecz pomoc-

zy zimowej wpłacił więc przemysł wielki, przy czym najwyższa jest nie tylko globalna suma wpłat, lecz również procenty stosunku tych wpłat do należonego na przemysł wymiaru.

Zastępuje to tym bardziej na podkreślenie, iż oprócz przytoczonej sumy 545.285 zł., przedsiębiorstwa wielkiego przemysłu łódzkiego wpłaciły jeszcze dodatkowo — zgodnie z uchwałą związku przemysłu włók. w państwie polskim — kwotę 22.781 zł. tytułem jednorazowej ofiary w okresie Wielkiej Nocy. Jeżeli uwzględnić tę dodatkową wpłatę i fakt, iż wpłacone kwoty odjęły 162 firmy, wówczas okaże się, iż wielki przemysł wypełnił swój obowiązek z tytułu pomocy zimowej w wysokości ponad 100 procent.

Praktyki w handlu zagranicznym

Kto może ubiegać się o posady i stypendia?

Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, iż komisja stypendialna przy radzie handlu zagranicznego znowiła prace, związane z przeszkoleniem fachowców dla handlu zagranicznego.

Szkolenie będzie się odbywać w dwóch etapach: 1) praktyka krajowa (6 — 12 miesięcy) i 2) praktyka zagraniczna (od 1 — 2 lat). Praktyki krajowe będą się odbywać w firmach lub instytucjach handlu zagranicznego w główniejszych ośrodkach przemysłowych i będą płatne 150 zł. miesięcznie. Praktyki zagraniczne będą uzupełnieniem praktyk krajowych w celu umożliwienia stypendyjście dalszej specjalizacji w obranie gałęzi handlu zagranicznego. Będą one płatne w wysokości wynagrodzenia pracownika umysłowego, rozpoczynającego pracę w polskiej służbie konsularnej w danym kraju. Stypendia są w zasadzie zwrotne.

Kandydatami na praktyki krajowe mogą być absolwenci liceów handlowych, administracyjnych oraz wyższych uczelni ekonomicznych i handlowych. Kandydatami na praktyki zagraniczne będą osoby, które z korzyścią odbyły praktyki krajowe, kontrolowane przez radę handlu zagranicznego.

Warunki, jakim powinni odpowiadać kandydaci na stypendia w handlu zagranicznym są następujące: 1) nieprzekraczalny wiek 28 lat, 2) znajomość przynajmniej dwóch języków obcych, 3) ukończenie studium handlowo-ekonomicznego i służba wojskowa.

Jako kryterium preferencyjne przy ocenie kandydatów przyjmować się będzie: a) ukończenie wyższej uczelni han-

dlowej, której program studiów uwzględni specjalnie handel zagraniczny, ukończenie liceum handlu morskiego w Gdyni lub ukończenie kursu eksportowego, b) posiadanie umiejętności biurowych (pisanie na maszynie, stenografia i t. p.), c) praktyczna znajomość branży.

Rada może odnośnie specjalnych praktyk żądać od kandydatów szczególnych kwalifikacji w zakresie dostawianym do charakteru danej prakty-

kl. — Odstępstwa od ustalonych wyżej zasad mogą być czynione w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Osoby, ubiegające się o praktykę ewentualnie o stypendium, winny składać podania z uwierzytelnionymi odpisami świadectw studiów, odbytych praktyk oraz referencjami do Izby (Al. Kościuszki 4) w terminie do 15 września.

Upaństwowienie Stoczni Gdynińskiej

Podwyższony kapitał spółki wyniesie milion zł.

Na posiedzeniu rady nadzorczej stoczni gdyńskiej w Gdyni, uchwalono m. in. wystąpić na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów z wnioskiem o podniesienie kapitału spółki do 1 miliona złotych. Dotychczasowy kapitał w wysokości 250 tys. złotych jest w 85 proc. w posiadaniu „Wspólnoty Interesów“, 7% znajduje się w rękach komisaria tu rządu m. Gdyni i 8 proc. posiada firma Zieleniewski. Akcje tej ostatniej spółki przejmie obecnie „Wspólnota Interesów“, która jednocześnie pokryje cał-

kowie nową emisję w wysokości 750 tys. zł. W ten sposób stocznia gdyńska znajdzie się całkowicie w posiadaniu skarbu państwa, a to za pośrednictwem przejętej przez rząd „Wspólnoty Interesów“.

Amerykańskie kredyty bawełniane

Według doniesień z Nowego Jorku Bank Eksportowo-Importowy Stan. Zjednoczonych zamierza analogicznie jak w roku ubiegłym, udzielić kredytów eksportowych na sfinansowanie wywozu bawełny do Czechosłowacji, Lotwy i Polski

Rynek pieniężny

Urzędowa tabela giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mniej dynamiczna, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290.55, Berlin 212.54, Bruksela 89.45, Helsingfors 11.46, Londyn 25.95, Mediolan 27.34, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork kabeł 5.31, Oslo 130.30, Paryż 14.53, Praga 18.34, Sztokholm 133.80, Zurych 121.75 Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.26.50, holenderskie 289.55, franki francuskie 14.47, szwajcarskie 121.25, belgi belgijskie 89.20, funty angielskie 25.86, palestyńskie 25.45, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki po 20 koron 15.95, duńskie 115.30, norweskie 129.65, szwedzkie 133.15, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22.85, marki niemieckie srebrne 95, marki fińskie 11.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była nieco słabsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 125, Węgiel 35 — 34.75 — 35, Starachowice 43 — 44, Żyrardów 62 — 63, Ostrowiec 67 — 67.25, Lilpoppy 91, Habermusch 57.25, Modrzew 67.15.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83.25, seria 93.75 — 94, II em. 82.25, 4 proc. dolarowa 42.75 — 42.95 — 42.85, 4 i pół proc. wewnętrza 67.38, 4 proc. konsolidacyjna 66.75 — 67, 5 proc. konwersyjna 69.75, 4 i pół proc. ziemskie 65.25 — 65 — 65.25, 4 i pół proc. l. z. z. m. Lwowa 64.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74.25 — 73.75, 6 proc. Łodzi 73, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII em. 69.50 — 70.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemskie odcinki po 5.000 zł. 52 — 51.50, odcinki po 1.000 zł. 54, odcinki po 500 zł. 58.50, odcinki po 1.000 zł. — 80, Rudzki 11.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans.	Sprzedaż	Kupno
Dolarowa	42.75	
Inw. I em.	83.50	
Inw. II em.	82.50	
Konsolidacyjna	67.25	67.50
Wewnętrzna	67.75	67.50
Konwersyjna	70.00	69.75
Bank Polski	127.00	126.00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	17.00	—	17.25
Pszonica jednolita	22.25	—	22.75
Pszonica zbierana	22.00	—	22.25
Owies II	18.50	—	18.75
Mąka pszenna I	40.75	—	41.75
Mąka pszenna	36.75	—	37.75
	35.75	—	36.75
	31.25	—	32.25
	26.50	—	27.50
	23.75	—	24.75
Mąka pszenna raz.	25.75	—	26.75
Mąka pszenna past.	16.00	—	16.00
Mąka żytnia I 50%	28.75	—	29.25
Mąka żytnia razowa	21.00	—	22.00
Mąka żytnia I 65%	26.75	—	27.25
Mąka żytnia II	17.00	—	18.00
Mąka ziemniaczana superior	31.	—	34.
Otręby żytnie	10.00	—	10.35
Otręby pszenne gr.	10.75	—	11.
Otręby psz. śr.	10.50	—	10.75
Kasza gryczana	31.00	—	32.00

Tendencja na pszenie lekko zwyżkowa, na reszcie notowań — spokojna. Ogólny obrót: 1276.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK. Otwarcie z dn. 17. 8. Październik 8.26, grudzień 8.34, styczeń 8.34, marzec 8.38, maj 8.39, lipiec 8.41.

LIVERPOOL Otwarcie z dn. 17. 8. Październik 4.59, styczeń 4.67, marzec 4.72, maj 4.75, lipiec 4.77.

LIVERPOOL Notowania z dn. 17. 8. Sakellaridis: listopad 13.40, styczeń 13.55, marzec 13.75.

Giza: listopad 12.69, styczeń 12.86, marzec 12.72. Ashmouni: sierpień 9.92, październik 10.15, grudzień 10.19, luty 10.19, kwiecień 10.22.

40.000 pończoch z pnia drzewnego

Jedna z angielskich fabryk sztucznego jedwabiu obliczyła, iż dla wyprodukowania 20.000 par damskich pończoch musi zużyć pnia 60-letniego drzewa po odpowiedniej przeróbce, przy pomocy nowoczesnych maszyn

PRZEWIDUJĄC



Żeromskiego 74/76. tel. 129-82

doj. tramw. 6, 5, 6, 8
do rogu Kopernika
i Żeromskiego

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy film polski produkcji 1938 r.

WRZOS

wg. znakomitej powieści
Marii Rodziewiczówny

W rol. gł. nowoodkryta gwiazda **Stanisława Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12. **Sala gruntownie odrestaurowana i mile chłodzone**
Ogród do dyspozycji naszych bywalców

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przejeżdża na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka

POWRÓCIŁA
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9—1 i 3—8 w.

DOKTOR
HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugotta 9, front, I p
Tel. 262-06
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DR. MED.
H. Różaner

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. STANISŁAW JUSTMAN
NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4—6
Piramowicza 15, mieszk. 23
Tel. 133-99, 138-35

Dr.
Robert Zalewasser

CHIRURG
Cegielniana 19
powrócił

Dr. med. S. CHWAT
LARYNGOLOG

(chor. uszu, gardła nosa, i krtani)
powrócił
Piotrkowska 55, tel. 127-76
przyjm. 1—3 i od 7—8

Magister anglistyki U. J. P.
Irena Wolfeld

Dyplom University College Exeter
udziela angielskiego
Tel. 207-75.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie parkanu żelbetonowego okalającego boisko „L. K. S.” od strony ul. Aleja Unii.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 27 sierpnia 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należyście zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 650 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadnia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Sygnatura: 17 Km. 100/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go. Leon WĄSOWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1938 r. o godz. 10-ej w sali 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ferdynanda i Heleny małż. Petzold w równych i niepodzielnych częściach nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Głównej Nr. pol. 8, oznac. nr. hip. 558 b., rep. hip. Nr. 1487, składającej się z placu o ogólnej pow. 1467,75 mtr. kwadr. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się. Podlega sprzedaży w całości, posiada urzędową księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000 cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 30.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.000

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi Oddział Egzekucyjny ul. Trębacka Nr. 18

Akta Sądu Nr. E: 1279/38. Dnia 27 lipca 1938 r.
Komornik (—) Leon Wąsowski.

Poszukuje
SPÓLNIKA

z kapitałem do wywindykowania
większej sumy z prawomocnego
wyroku. Wysoki zysk zapewniony.
Poważni reflektanci zechcą iask.
złożyć swój adres do admin. pod
„Bez ryzyka”. 6739-4

Dr. J. Neuman
ul. ZACHODNIA 57,
telefon 128-95
powróciłDr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
wznowił przyjęcia
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po!Dr. Ludwik Minc
Gabinet głębokich płu-
kań jelit
Wyposażony w najnowocześniejszą
aparaturę systemu BROCH'A
Żeromskiego 41, tel. 230-61Do akt. Nr. XV Km. 2232 | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 15-go, Zygmunt Dzieran, za-
mieszkały w Łodzi.

przy ul. kpt. pilota Żwirki
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 23 sierpnia 1938 r. o g. 13
w Łodzi, przy ul. Kątnej 5
w firmie „Kurt Günther”

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie: 2-chłopcami
oszacowanych na łączną sumę zł. 3600
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dnia 26.7. 1938 r.
Komornik: (—) Z. DZIERAN
Sprawa Polskiego T-wa Handlu Kom-
pensacyjnego p-ko f. „Kurt Günther”

Kupujecie
z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składzie

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzewyn
w podw. Tel. 159-90

Wyborowe LODY
porcja 35 groszy

wiaz z wodą sodową i kruchym ciastkiem
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10 z obsługą.

polecą
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1, tel. 209-87

S. Warszawski
Nawrot 8, tel. 109-23
wznowił przyjęciaDR. MED.
I. Kurchin
powrócił
ul. Kilińskiego 61. Tel. 249-70LEKARZ - DENTYSTA
S. Fiszmanowa
POWRÓCIŁA
Zawadzka 26, tel. 262-86
Godz. przyjęć od 3—7 pp.Przebieg od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.
KOWALSKINA
głównie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Ogłoszenia drobne

REMONTUJĄC mieszkania, pamię-
tajcie uszczelnić okna i drzwi sy-
stemem A. Frydenczna. Chroni la-
tem od kurzu, zimą od wiatru. Ce-
ny w sierpniu niższe o 30 procent.
Dzwonić 265-28, Piotrkowska 7.
6557—4

3-POKOJOWE mieszkania komfor-
towe w nowym domu, Radwań-
ska 16, do wynajęcia Informacje
na miejscu. 3386—2

FACHOWIEC z długoletnią prakty-
ką w branży jedwabniczej, kierują-
cy do niedawna większą placówką,
poszukuje odpowiedniej posady.
Wymagania umiarkowane. Oferty
sub „S”.

MASZYNE do pisania „Remington”
sprzedam Sienkiewicza 49 Rydman.

POSZUKUJE jakiegokolwiek zają-
cia w zakresie pracy umysłowej.
Laskawa of. sub „Poszukująca”.

ENERGICZNY i zdolny w branży
ekspedycyjnej poszukuje posady.
Sub „Energiczny”.

POTRZEBNY goniec do sklepu.
Oferty sub „Uczciwy”. 3408—9

POSZUKIWANA specjalistka do
tusowania towaru. Dzwonić: 272-72

Instytut
Orillean
Kosmetyka lecznicza
Campa kwarcowa
Al. Kościuszki
tel. 2 0 1 1 1

KINO THEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16KINO
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Dziś premiera!

Potężny dramat, ilustrujący walkę
między obowiązkiem a miłością. —
Walka o życie dwojga kochanków.

W rol. gł. Konstanca Bennet, Oskar Homolka, Douglas Montgomery

Jedynie letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE

Drugi po „Trędowatej” film ze złotej serii filmów polskich, wg. powieści znakomitej autorki polskiej Marii Rodziewiczówny
Wzruszająca karta z życia młodej kobiety, która nie zaznała miłości. —
W rolach głównych: **Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stepowski, Zelwerowicz**

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekste-
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.